

O ok. 16 procent wzrosła produkcja przemysłowa

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1953 r.

Według wstępnych danych wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego przedstawiają się w I półroczu 1953 r. następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego według wartości w cenach niezmiennych wzrosła w I półroczu 1953 r. o około 16 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r. Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I półroczu 1953 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w około 103 proc.

(Ciąg dalszy na 6)

Dalszą ofiarną i wytrwałą pracą podnośmy wspólny nasz dobrobyt, naszą świadomość, naszą wiedzę, naszą kulturę!

Bolesław Bierut

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 173 (587)

Białystok, środa 22 lipca 1953 r.

A Cena 20 gr

Dziś

→ w numerze:

Nasze dziesięciolecie — str. 3.

Pod sztandarem naszej Konstytucji — str. 3.

Jakże zmieniło się życie — str. 4—5.

Dziś na stadionie Ogniwa... — str. 6.

Naprzód do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy, o pomyślność i rozkwit naszej ukochanej Ojczyzny

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta, wygłoszone na uroczystej Sesji Stołecznej Rady Narodowej w dniu 21 lipca 1953 r.

Obywateli i Towarzysze! Zebrał się dziś w 9-tą rocznicę naszego wyzwolenia narodowego, w pamiętną na wieki rocznicę tych historycznych dni, które zapoczątkowały nowy byt i nowe życie naszej umiłowanej Ojczyzny. Zebrał się dziś w bohaterkiej, coraz piękniejszej stolicy naszego państwa ludowego, aby przesłać stąd najgorętsze pozdrowienia całemu naszemu narodowi i wszystkim przyjaciółom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na całym świecie.

Dziesięć lat temu Polska ogarnięta płomieniami wojny, niszczonej była barbarzyńsko i okrutnie przez rozwścieczonego swymi klęskami wojennymi okupanta hitlerowskiego. Właśnie wówczas na umęczoną ziemię polską zaczęły wracać wyzwolenie i bohaterkie siły zwycięskiej Armii Radzieckiej, które niosły upragnioną wolność, drugocząc i pędząc precz hitlerowskich najeźdźców. Naród nasz trwał niezłomnie w walce, a niezliczone tysiące jego synów ginęły z rąk hitlerowskich oprawców w egzekucjach ulicznych, znosiły niewypowiedziane męki i katusze w rozsiansych po Polsce i po całej Europie katowniach hitlerowskich i obozach śmierci. Ale w krwawej i nierównej walce naród polski stawiał mężnie czoło hitlerowskiemu i spoglądał ufnie na wschód, skąd kroczyły we wspólnym marszu zbratanych w boju sił wyzwoleniczych — obok starych radzieckich i nasze odrodzone polskie dywizje zbrojne.

Nigdy nie zniknie z pamięci naszego narodu najgłębsza część i bezgraniczna wdzięczność dla tych, którzy krew swą i życie oddali w ofierze, aby wyzwolić nasz kraj i przywrócić do życia naszą Ojczyznę. W 9-tą rocznicę swego wyzwolenia naród polski śle uczucia gorącej przyjaźni i wdzięczności bratnim narodom radzieckim, pozdrawiając z całego serca bohaterką i sławną pogromczyńcą faszystów — niezwykłą Armię Radziecką — naszą wyzwolicielkę i wierną, niezawodną, niepokonaną straż pokoju. W 9-tą rocznicę naszego wyzwolenia naród polski składa hołd pamięci bohaterów — żołnierzy, partyzantów i więźniów, niezliczonych ofiarnych bojowników i patriotów, którzy zginęli w walce o wolność i niepodległość naszego narodu.

Obywateli i Towarzysze! Weszło już w zwyczaj, że w rocznicę naszego wyzwolenia czynimy bilans przebytej drogi.

W ciągu 5-ciu lat zbrodniarze faszystowskie, którzy zdradziecko napadli na Polskę w 1939 roku, postawili się najpotworniej nad narodem polskim, nad pol-

skimi miastami i wioskami, nad całą ziemią polską. Najeźdźcy hitlerowscy stawiali sobie za cel — całkowitą zagładę Polski, narodu polskiego i jego stolicy. Nie otrzeźwiła ich nawet wielka ich klęska pod Stalingradem i następne nieustanne odtąd klęski wojenne, które przesądzały o ostatecznym wyniku wojny. Aż do dnia swej sromotnej ucieczki, tj. do 17 stycznia 1945 roku oprawcy hitlerowscy burzyli Warszawę, usiłując pozostawić po niej tylko zgłiszczą, żywiąc zbrodniczą nadzieję, że nigdy już to największe miasto Polski nie będzie w stanie wrócić do życia. Historia ludzka nie znała dotychczas podobnie potwornego faktu, aby miasto, liczące 1.350 tysięcy mieszkańców najeźdźca palił i niszczył z szatańską premedytacją, aby w jego ruinach nie została ani jedna żywa istota. Trzeba to przypomnieć dziś właśnie, kiedy to ocalałe rozbitki faszystowskie w Niemczech zachodnich, hołubione i podkarmiane pieczołowicie przez swych amerykańskich protektorów, znów zaczynają majaczyć o nowym pochodzie na wschód i nad Wisłę. Wbrew zamysłom faszystowskich siepaczy — stolica Polski żyje dziś i rozkwita, odradzając się z popiołów z taką szybkością i rozmachem twórczym, jakiego nigdy przedtem nie znały nasze dzieje.

Niemal co roku w Święto Odrodzenia Polski naród nasz oddaje w darze swej ukochanej, bohaterkiej stolicy nową część odbudowanego z ruin miasta. W tym roku mieszkańcy Warszawy otrzymują odbudowany w pełni piękny Rynek Starego Miasta i zespół przylegających do niego kilku ulic — najstarszą historycznie, zażytkową część miasta, pomnik wspaniałych tradycji oraz walk postępowych ludu polskiego.

Od wielu już dni dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy i wycieczki z całego kraju wędrują na Stare Miasto, które budził podziw swym tradycyjnym wyrazem i uroczą młodością, pięknem twórczego wysiłku architektów, plastyków, artystów, rzemieślników i robotników różnorodnych zawodów. Ileż dumy i radości odzwierciedla dla spojrzenia budowniczych Warszawy, ileż wzruszających uczuć blże z oczu zwiędających Stare Miasto młodych i starszych wiekiem patriotów i wielbicieli naszej odrodzonej stolicy!

Zastanówmy się jednak, czym szczególnie wyróżnia się praca i wysiłek naszego narodu nad odbudową nie tylko stolicy, ale i całego na-



szego kraju, nad odbudową i rozbudową setek miast i tysięcy wsi, nad budową olbrzymiej liczby nowych zakładów przemysłowych i przebudową starych, czym

szczególnie wyróżnia się nasze budownictwo we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, czym wyróżnia się cała nasza praca w różnych dziedzinach gospodar-

ki, kultury i życia społecznego?

Nasze budownictwo, nasza produkcja, nasza praca społeczna wyróżniają się dziś — przede wszystkim — potężną, niespotykaną w żadnym z poprzednich okresów naszej historii — skalą i rozmachem. Żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby odbudowywać takiego miasta jak Warszawa ani w tempie tak szybkim, ani też w taki sposób jak my ją odbudowujemy — to znaczy — jako miasto socjalistyczne o architekturze opartej na tradycjach narodowych, pełne zieleni i powietrza, jako miasto, w którym potrzeby człowieka pracującego, jego zdrowia, jego kultury, wychowania jego dzieci są naczelną troską budowniczych. O zasięgu i rozmachu naszego budownictwa, naszego uprzemysłowienia, naszej przebudowy społecznej decyduje więc nasz ustrój społeczny, decyduje władza ludowa, decyduje ten fakt, że jedynym i rzeczywistym gospodarzem naszego kraju jest sam lud pracujący, to znaczy — klasa robotnicza złączona trwałym i nierozzerwalnym sojuszem z chłopstwem pracującym.

Świat nie zapomni szkód i zniszczeń jakie wyrządził naszemu narodowi okupant hitlerowski. Warto przypom-

nieć adenauirom, neohitlerom, kardynałom i biskupom zachodnio-niemieckim, wszystkim wypuszczonym z więzień zbrodniarcom wojennym oraz ich protektorom i sojusznikom, że 6 milionów obywateli polskich zostało wymordowanych w krematoriach, obozach i kazamatkach gestapo, w egzekucjach ulicznych, zostało wyniszczone głodem, nędzą, chorobami i nieludzkim pastwieniem się na robotach przymusowych w obcych krajach lub w samej Polsce przez terror dziedziczącego najeźdźcy. Setki tysięcy domów w miastach oraz zagrod wiejskich, większość fabryk i warsztatów, maszyn i urządzeń, torów kolejowych, mostów, dróg, budynków publicznych, instalacji komunalnych okupant zniszczył planowo, burzył i palił przed ewakuacją dysząc nienawiścią i dzikim pragmatyzmem, aby nie pozostać po sobie kamienia na kamieniu. Ze szczególnym bestialstwem w poczuciu swej ostatecznej klęski okupant hitlerowski pustoszył i zamieniał w gruzy tereny na Ziemiach Odzyskanych. Warto o tym przypomnieć twórcom neohitlerowskiego Wehrmachtu, którzy usiłują dziś udawać niewinnych i pokrzywdzonych baranków, organizując pod amerykańskim patronatem i za amerykańskie dolary coraz nowe ośrodki szpiegowsko-dywersyjne i rozeignaną ponad wszelkie granice propagandę radiową, w której usiłują dowodzić, że Ziemia Odzyskana pod polskimi rządami uległa jakoby „zdeławstowaniu“.

Weźmy dla ilustracji cyfry o stanie pogłowia zwierzęcego w roku 1945 w całej Polsce i na Ziemiach Odzyskanych, aby unocznąć choćby w części wysiłki najeźdźców hitlerowskich nad zniszczeniem polskiego rolnictwa. Z ogólnego pogłowia koni istniejącego przed wojną na obecnym terytorium Polski pozostało w roku 1945 tylko 44 proc., bydła i owiec pozostała zaledwie trzecia część, trzody chlewnej zaledwie 17,5 proc., czyli jedna szósta część stanu przedwojennego. Z tego na Ziemiach Odzyskanych pozostało w zestawieniu ze stanem przedwojennym zaledwie 7,7 proc. bydła i 3 proc. owiec. Można więc stwierdzić, że najeźdźca hitlerowski ogolocił nasze Ziemia Odzyskane zarówno z ludzi jak i ze zwierząt. Któż z nas nie pamięta jakim to nadludzkim wysiłkiem osadnicy polscy przywracali życie opustoszonemu ziemiom, jak rolnik wraz z

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 45

W dniu dzisiejszym naród polski, a wraz z nim jego zbrojne ramie — Wojsko Polskie uroczysto obchodzi dziewiątą rocznicę powstania Polski Ludowej.

Dzień 22 lipca — Święto Odrodzenia Polski i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród polski wita nowymi, wspaniałymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Dumą i radością napełniają serca każdego Polaka nowe budowle socjalizmu wznoszone wysiłkiem naszego narodu. Ofiarna praca budowniczych Warszawy, Nowej Huty, Jaworzna i innych wspaniałych obiektów naszej Szczęśliwki, entuzjazm pracującego chłopstwa, patriotycznie wypełniającego swój obowiązek wobec Ojczyzny — jest wzorem i natchnieniem dla żołnierzy Wojska Polskiego w ich ofiarnej służbie i wysiłku szkoleniowym.

Tegoroczne Święto Wyzwolenia zbiega się z 10-leciem istnienia Wojska Polskiego. Powstałe na bratniej Ziemi Radzieckiej Wojsko Polskie, walcząc u boku niezwykłej Armii Radzieckiej, która przyniosła wolność naszej Ojczyźnie, służy dziś wiernie Polsce Ludowej, strzegąc jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Wojsko Polskie wychowywane na naszych chlubnych tradycjach walk narodo-wyzwoleniczych i rewolucyjnych, na wspaniałych postaciach polskich i radzieckich żołnierzy bohaterów wojny z faszystem, stale umac-

nia żelazną, świadomą dyscyplinę swoich szeregow i zaostrza czujność wobec kno-wań imperialistycznych wrogów i ich agentów.

W dniu 22 lipca Wojsko Polskie manifestuje swoją niezłomną wierność narodowi i władzy ludowej, wierność bratniej Armii Radzieckiej, najpotężniejszej armii świata, gotowość obrony niepodległości Ojczyzny i szczęścia narodu.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generałowie i admirałowie!

W dniu Święta Odrodzenia Polski pozdrawiam Was i życzę Wam dalszych osiągnięć w szaczonej żołnierskiej służbie dla dobra naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dla uczczenia dziewiątej rocznicy Odrodzenia naszej Ojczyzny.

ROZKAZUJE:

W naszej bohaterkiej stolicy — Warszawie oddać dnia 22 lipca 24 salwy armatnie.

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa — niezłomne ogniwo światowego frontu walki o pokój i postęp!

Niech żyje twierdza pokoju, postępu i wolności narodów — potężny Związek Radziecki!

Niech żyje pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, Wychowawca Wojska Polskiego, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut!

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego KCPZPR towarzysza Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

żona zaprzęgała się sami do pluga, aby nie pozostać otrzymanej ziemi odłogiem. Ile hartu, ile wytrzymałości i męstwa, ile potu wy dobywał z siebie osadnik polski — prawy spadkobierca tej ziemi, aby znów zakwitła ona zbożem, aby dawała plon, na który czekał kraj! I oto zestawmy teraz wyniki tej pracy za lata ubiegłe od chwili wyzwolenia: liczba koni wzrosła w ciągu tego czasu na Ziemiach Odzyskanych blisko 7-krotnie, krów i trzody chlewnej — 12-krotnie, owiec 27-krotnie!

W dziedzinie produkcji roślinnej sytuacja w roku 1946 — pierwszym roku zbiorów po zakończeniu wojny — przedstawiała się podobnie, gdyż bez dostatecznej sily roboczej, bez zwierząt, bez nawozu, bez odpowiedniego sprzętu ziemia nie mogła być należycie uprawiona. Kraj nasz w ciągu pierwszych lat po wojnie był skazany na głód i gdyby nie braterska pomoc Związku Radzieckiego, który nadsyłał nam w tym okresie poważne transporty zboża i żywności, głód dałby się mocno we znaki. Na Ziemiach Odzyskanych, na przykład, produkcja zbożowa wyjątkowo zdewastowana w chwili zakończenia wojny zwiększyła się jednak w ciągu ubiegłych lat przeszło 4-krotnie w porównaniu z rokiem 1946 i wzrasta nadal. Jednakże ogólny rozwój naszego rolnictwa postępuje na ogół w znacznie powolniejszym tempie niż rozwój przemysłu i nie nadąża jeszcze w dostatecznym mierzcie za rosnącymi potrzebami naszej gospodarki narodowej.

W przemyśle — rzecz jasna — tempo rozwoju jest znacznie szybsze. Osiągamy obecnie produkcję (mierzoną według wartości i według cen niemienionych) trzy i pół raza większą, niż kapitaliści osiagali przed wojną w ówczesnych granicach.

Jest to wynik naszych ogólnonarodowych wysiłków nad uprzemysłowieniem Polski Ludowej, jest to przede wszystkim potężny i wspólny sukces polskiej klasy robotniczej. Ale, rzecz jasna, tempo rozwoju rolnictwa nie może i nie powinno pozostawać nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu. Na tym właśnie polegają nasze główne zadania, stojące obecnie przed nami, aby wydatnie wzmocnić rozwój naszego rolnictwa.

Plan 6-letni postawił przed nami wielkie, historyczne zadanie: przeobrazić Polskę Ludową z kraju dawniej gospodarzo zafanego — w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj produkującej gospodarki i kwitnącej kultury.

Masy pracujące bowiem, pozbywszy się raz na zawsze kapitalistów i obszarników, pragną zbudować w swojej Ojczyźnie nowy, lepszy ustroj społeczny, który zdoła zabezpieczyć całemu społeczeństwu nieustanny wzrost jego stopy życiowej, jego dobrobytu, jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Polski lud pracujący buduje z niezwykłym poświęceniem i zapałem swoją Ojczyznę, buduje szybko i pomyślnie. Korzysta on z dorobku i doświadczeń robotników i chłopów Związku Radzieckiego, którzy pokazali całemu światu, czego może dokończyć świadoma masa twórcza i stalowa wola mas ludowych, jamiąca wszelkie przeszkody i przeobrażająca od podstaw życie i kulturę 200 - milionowego państwa. Budujemy szybko i pomyślnie socjalizm w naszym kraju, ponieważ korzystamy z braterskiej pomocy i wielkiego doświadczenia zaprzężonych z Polską narodów radzieckich.

Jak przebiega proces realizacji naszego Planu 6-letniego?

Można przewidywać, że postawione wielkie zadania rozbudowy naszego przemysłu i rozwoju produkcji przemysłowej polskie masy pracujące wykonają pomyślnie. Realizacja planu za pierwsze 3 lata w dziedzinie przemysłu przebiegała zgodnie z wytycznymi planu i przy tym z rezerwą, która obliczona według wartości produkcji przemysłowej stanowi około 13,5 proc. więcej od założenia Planu 6-letniego. Tegoroczny plan produkcji przemysłowej w ciągu pierwszego półrocza wykonany jest z nadwyżką, tj. w 103 proc. Wielkie osiągnięcia w realizacji swych zadań produkcyjnych mają w roku bieżącym nast górnicy i hutnicy, stocznicy i pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu maszynowego, jak np. robotnicy fabryk traktorów, samochodów ciężarowych, pracownicy budownictwa przemysłowego i innych działów, którzy dali krajowi w pierwszym półroczu poważną ilość produkcji ponadplanowej. Naród nasz z miłością i uznaniem zwraca dziś swoje uczucia ku przodującym oddziałom klasy robotniczej, ku przodownikom pracy, racjonalizatorom i nowatorom naszego przemysłu, ku tym wszystkim, którzy swym poświęceniem i wysiłkiem tworzą dzwigiąca wzrost postępu techniczny i na coraz wyższy poziom wnoszą niezłomne nasze zdobycze w dziedzinie nauki, techniki oraz ogólnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, przyczyniając się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Weszło już w zwyczaj, że co roku w dniu Święta Narodowego klasa robotnicza w całym kraju — tak samo jak w stolicy — oddaje narodowi do użytku nowe wielkie inwestycje, aby tym radośnie uczcić wielką rocznicę wyzwolenia i powstania Polski Ludowej — Ojczyzny ludu pracującego, nie ma prawie w Polsce takiego zakątka, gdzie by w tym czasie nie oddawano do użytku jakiejś nowej budowli, nowego zakładu pracy, czy innego urządzenia mającego znaczenie dla życia mieszkańców danego terenu i dla całego kraju. Wskazę tylko niektóre z tych inwestycji. A więc uruchomiona została przed dwoma dniami pierwsza część największej w Polsce elektrowni w Jaworznie — chluba naszej energii. Oddany zostaje do eksploatacji największy i nowoczesniejszy kolos wielkopięcowy w hucie częstochowskiej, który poważnie zasilł produkcję surowki żelaza. Mieszkańcy naszego Wybrzeża — Gdynia otrzymują nową linię kolei elektrycznej, długości 24 kilometrów, łączącą miasta Sopot z Gdynią, zaś gdański węzeł kolejowy otrzymuje przy tym wszystkie urządzenia dla obsługi tej linii, jak hale dla elektrowozów, podstacje elektryczne itd. Usprawniło to znacznie komunikację pasażerską między Gdańskiem a Gdynią. Ludność pracująca Bydgoszczy otrzymuje nową podmiejską linię tramwajową długości 14 kilometrów. W Warszawie uruchomiona zostaje również nowa linia tramwajowa do Żerania. Radiofonja polska wzbogaca się o nową wielką stację radiową w Woli Raszowskiej. Pięć kopalń śląskich otrzymuje nowe urządzenia i inwestycje, które ulepszą i podniosą ich produkcję węgla. Sandomierz otrzymuje nowy most stalowy przez Wisłę. Oddane zostają do użytku w dniu Święta Lipcowego w dwóch miastach wojewódzkich i w sześciu powiatowych 6 nowych szpitali, dwa zaś inne otrzymają nowe oddziały. Nowe urządzenia oświatowe, kulturalne i zdrowotne, jak izby porodowe, szkoły, świetlice itp. otrzyma również w tym dniu wieś polska.

Rozbudowuje się szybko i za

gospodarowuje coraz lepiej i nowocześniejszą naszą Rzeczpospolitą, coraz bujniej rozkwita w niej nauka, oświata i twórczość kulturalna, rośnie w Polsce człowiek pracujący, pogłębia się jego wiedza, rozszerza się jego horyzont myślowy, podnosi się jego świadomość, a wraz z tym wyzwalają się z coraz większym rozmachem uzdolnienia i twórcze talenty mas pracujących i zwłaszcza uzdolnienia i talenty naszej młodzieży polskiej.

Abym wzrostowi temu nadał jak najszerszy rozmach, Polska Ludowa czyni wielkie wysiłki w kierunku rozwoju szkolnictwa, oświaty i pogłębiania kwalifikacji zawodowych. Weźmy dla przykładu szkolnictwo wyższe:

Odbudowaliśmy ze zniszczeń stare uczelnie i stworzyliśmy 66 nowych, przekraczając 3-krotnie przedwojenną liczbę szkół wyższych. Na Ziemiach Odzyskanych stworzyliśmy 23 wyższe uczelnie z liczbą studentów prawie 10-krotnie większą, niż za czasów panowania niemieckiego na tych ziemiach. Na 10 tys. ludności przypadało przed wojną niespełna 14 studentów, dziś 49. Z tego w szkołach technicznych studiowało zaledwie 2-ch studentów na 10 tys. ludności, zaś obecnie studiują — 19.

Zmienił się gruntownie skład klasowy młodzieży studiującej. W Polsce obszarniczo - kapitalistycznej na 10 tysięcy robotników studiowało w szkołach wyższych 3,3 studentów pochodzenia robotniczego, dziś — 59 czyli 18 razy więcej. Na 10 tysięcy chłopów kształciło się niespełna 2 studentów spośród młodzieży chłopskiej, a dziś — z górą 17 razy więcej. Zwiększył się poważnie udział kobiet na studiach wyższych. Na 10 tysięcy kobiet w roku 1937 studiowało 6 kobiet, obecnie — przeszło 16. W roku 1952 ukończyło uczelnie wyższe blisko 6 razy więcej studentów niż w roku 1938, w tym — dzieci robotniczych przeszło 23 razy więcej, dzieci inteligencji pracującej i rzemieślników 4 razy więcej.

Wzrasta ustawicznie pomoc państwa dla młodzieży studiującej. W roku 1934 stypendia i to przeważnie połowiczne, otrzymało 5,5 proc. młodzieży studiującej, obecnie około 70 proc. Z pomieszczeń w domach akademickich korzysta dziś blisko 1/3 młodzieży. Podnosi się stopniowo lecz systematycznie poziom i dyscyplina studiów.

Poważne osiągnięcia ma również nasze szkolnictwo zawodowe, umożliwiająca szereżom rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej zdobycie wykształcenia zawodowego. Już ponad 800 tysięcy absolwentów szkół zawodowych weszło w okresie minionych 8 lat do pracy w różnych działach naszej gospodarki i często produkuje w jej rozwoju. W roku bieżącym kształciło się w szkołach zawodowych blisko 400 tysięcy uczniów. Ponad 150 tysięcy uczniów szkół zawodowych i technicznych korzysta ze stypendiów państwowych, zaś blisko 90 tysięcy z internatów.

W szkolnictwie podstawowym najważniejszym osiągnięciem jest podnoszenie szkół na wyższy poziom organizacji i nauczania. Pamiętamy, czym była przed wojną szkoła wiejska o jednym nauczycielu. Dawała ona dzieciom chłopskiemu zaledwie skąpe wiadomości elementarne. Dziś 90 proc. dzieci w wieku szkolnym uczęszcza już do szkół o pełnym programie 7 klas.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym uczy się 190 tysięcy, zaś w liceach pedagogicznych 44 tysiące młodzieży. Większość uczącej się młodzieży robotniczej i chłopskiej korzysta z wszechstronnej pomocy i opieki państwa ludowego.

Coraz wydatniejszą pomocą i opieką otacza nasze państwo ludowe matkę i dziecko. Jesteśmy krajem wyczołgałym przyrostu naturalnego — i to uważamy również za wielkie osiągnięcie władzy ludowej, za wynik jej wysiłków w

pracy nad podniesieniem dobrobytu, stanu zdrowotnego ludności oraz opieki nad matką i dzieckiem. Żłobki dla dzieci mogą pomieścić już około 40 tysięcy niemowląt, z czego blisko 60 proc. mieszczą żłobki przy zakładach pracy. Z tej liczby blisko czwartą część stanowią żłobki zorganizowane w ciągu ostatniego roku. Wyrazem troski o kobiety wiskie są izby porodowe, których liczba na wsi wynosi obecnie 656 i będzie szybko wzrastała w następnych latach. W przedszkolach liczba dzieci przekroczyła już cyfrę 300 tysięcy.

Państwo ludowe czyni będzie coraz większe wysiłki, aby podnosić stopę życiową klasy robotniczej, ażeby wzmocnić swą opiekę i otaczać szczególną troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby człowiekowi pracującemu zarówno w mieście jak na wsi stwarzać coraz lepsze warunki pracy, dobrobytu i rozwoju kulturalnego. W tym celu należy jeszcze bardziej wzmocnić budownictwo mieszkaniowe i remonty domów robotniczych, szerzej rozwijać urzędzenia gospodarki komunalnej, lepiej zaspokajać rosnące potrzeby socjalne i bytowe klasy robotniczej. Wytęzną polityki władzy ludowej w tym kierunku jest i będzie Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której pierwszą rocznicę obchodzimy właśnie w nasze Święto Odrodzenia.

Towarzysze i Obywatele! Masy pracujące naszego kraju mają słuszną prawo do radości i dumy ze swych wysiłków i ze swych osiągnięć. Byłoby jednak rzeczą niewłaściwą, gdybyśmy chlubiąc się sprawiedliwie i zasłużenie naszymi osiągnięciami, nie dostrzegali trudności i niedomagań, których jest jeszcze немало w naszej gospodarce, w różnych dziedzinach naszej państwa. Na odwrót — uważajmy naszą winność szczególnie zwrócić w tę stronę, gdzie istnieją trudności — po to, aby je w porę usuwać.

Warto tu przypomnieć, że już na VII Plenum KC PZPR w czerwcu ubiegłego roku podkreślono z całym naciskiem, że nie wolno godzić się z takim stanem, kiedy rozwój rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu.

Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju pozwalają nam obecnie w całej rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa. Jest to konieczne dla ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu lekkiego i rolno-przemysłowego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmocni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki.

Stosunkowo szybko rozwija się w ostatnim okresie spółdzielczość produkcyjna na wsi. W ciągu ostatniego roku liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła dwukrotnie i sięga już 8 tysięcy. Wiele spółdzielni wcześniej powstałych posiada już piękne wyniki swej pracy zespołowej. Zadaniem naszym jest otoczyć większą jeszcze niż dotąd opieką nasz młody chłopski ruch spółdzielczy, okazać spójniejszą i wydatniejszą pomoc, aby jak najskuteczniej sprzyjać ich rozwojowi.

Ale nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o tym, że większość produkcji naszego rolnictwa jest i będzie w ciągu dłuższego czasu wytwarzana przez chłopską indywidualną gospodarke rolną. Aby więc podnieść tempo wzrostu produkcji rolnej musimy okazać szerszą pomoc agronomiczną, zaopatrzeniową i techniczną również indywidualnym gospodarstwom chłopskim.

Chłopsko pracujące małe i średniorolne jest i będzie niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej w jej walce o umocnienie państwa lu-

dowego i budowę nowego ustroju społecznego. Klasa robotnicza wspólnie z chłopstwem obalila panowanie obszarników i kapitalistów, dopomogła chłopstwu pracującemu w urzeczywistnieniu reformy rolnej, w wyrwaniu się z dawnej przedwojennej nędzy i ruiny. Sojusz robotniczo - chłopski stał się główną oporą i rękodzielną zwycięstwa i utrwalenia władzy ludu pracującego w Polsce. Sojusz ten jest i będzie zawsze podstawą naszego budownictwa socjalistycznego. Aby więc umacniać i rozwijać budownictwo socjalizmu w Polsce Ludowej klasa robotnicza winna pomagać chłopstwu pracującemu w ograniczeniu wyzysku kułackiego, w podnoszeniu poziomu kultury i oświaty na wsi, w lepszym wykorzystywaniu zdobytych wiedz rolniczej i technicznej — przez odpowiednie zaopatrzenie rolnictwa indywidualnego w maszyny i narzędzia, nawozy sztuczne i różnorodny sprzęt gospodarczy. Ważne znaczenie dla chłopstwa pracującego posiada sprawne zaopatrzenie wsi we wszelkie potrzebne jej artykuły przemysłowe. Państwo ludowe winno okazać małe i średniorolnemu chłopstwu szerszą pomoc kredytową i techniczną przez znaczne rozszerzenie zakresu działalności Gminnych Ośrodków Maszynowych i POM-ów. Duże znaczenie posiada dla chłopów pracujących sprawna obsługa weterynaryjna i agronomiczna. Rady narodowe w większym niż dotąd stopniu zając się winny szybkim i wnikliwym rozpatrywaniem skarg, zażaleń i potrzeb ludności chłopskiej, energicznie walczyć z biurokratycznymi wypaczeniami, a najgłębszą uwagą śledzić zwłaszcza aby wymiary obowiązków chłopstwa pracującego wobec państwa ustalone były prawidłowo i sprawiedliwie. Walczyć należy stanowczo z objawami kumoterstwa i brać w obronę chłopów pracujących przed machinacjami kułackich spekulantów i omontanych przez nich niesumiennych urzędników. Rząd ludowy opracuje szereg środków i zarządzeń, ażeby przyjąć z wydatną pomocą tym gospodarstwom chłopskim, które dotknięte są stałą klęskami żywiołowymi lub też znalazły się z tych czy innych przyczyn losowych w trudnej sytuacji gospodarczej.

Wzmocnienie i rozszerzenie spójni gospodarczej między miastem i wsią, troska o stale podnoszenie stopy życiowej klasy robotniczej, wszechstronna pomoc państwa w podniesieniu zarówno gospodarki chłopskiej, jak i spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, prawidłowa polityka skierowana na wzmocnienie tempa rozwoju rolnictwa przy dalszym rozwoju przemysłu — oto główne zadania gospodarcze, które stoją przed nami w najbliższym okresie. Zadania te pomogą nam w wyrównaniu nadmiernej dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa i przyczynią się do szybszego podniesienia stopy życiowej, dobrobytu materialnego i dalszego wzrostu kultury najszerszych mas pracujących w mieście i na wsi.

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Nasze wysiłki i osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym stanowią najważniejszą rękodzielnicę nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa ludowego, zwartości i rozkwitu naszej Ojczyzny. Na ród polski łączą trwałe i nierozdzielne stosunki przyjaźni z miłującymi pokój narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Wspólnie ze wszystkimi siłami postępu i pokoju naród nasz popiera z całą szczerością i gorącą aprobatą inicjatywę Rządu Radzieckiego, zmierzającą do odrzucenia w stosunkach międzynarodowych, do pokojowego rozwiązania wszelkich sporów między poszczególnymi państwami i narodami. Tym dążeniem, popieranym przez wszystkich ludzi postępowych w całym świecie, usiłują włączyć przeciwności reakcyjne kłosa imperialistyczne, dążące

do nowych podbojów, zainteresowane w nakręcaniu konjunktury wojennej, w zyskach z machinacji zbrojennych. Oto dlaczego tak upragnione przez wszystkie narody świata zaprzestanie działań wojennych w Korei — mimo zawartych już układów, wciąż jest odwołane i natrafia na zaciekły opór i wszelakie prowokacje. Machinacjom reakcyjnych kół imperialistycznych towarzyszy zakłamana bez miary i odarta z wszelkich osłonek propaganda fałszów i oszczerstw. Machinacjom tym towarzyszy jawne choć perfidnie organizowane prowokacje i dywersja, subsydiowana publicznie wielomilionowymi kredytami przez pozbawionych wszelkich skrępułów dolarowych magnatów. Najjaskrawszym przykładem tego typu prowokacji były zorganizowane przez agencje amerykańsko - adenauerowskie zamieszki w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniu 17 czerwca. Oczywiście te brutalne i awanturnicze wypadki szybko się demaskują, odsłaniając całą występny mechanizm działania organizatorów dywersji. Któż bowiem nie widzi czyja to ręka wpleła i popycha do działania prowokatorów i agentów, usiłując rozpałać nowe konflikty, zatruwa atmosferę stosunków międzynarodowych? Wszyskie te machinacje muszą zakończyć się bankructwem i kompromitacją. Nic nie zdoła powstrzymać potężnego ruchu najszerszych mas na całym świecie do zabezpieczenia i utrwalenia pokoju.

Masy pracujące jednak muszą zaostrzyć swą czujność, aby pokrzyżować wszelkie zbrodnicze plany. Imperialiści się niecierpliwią, ponieważ ogarnia ich niepokój przed nieustannym wzrostem siły obozu pokoju i w obliczu pogłębiających się przeciwności w ich własnym obozie.

Nie jest przypadkiem, że właśnie w tym okresie został zdemaskowany zdrajca i odszczepieniec Beria. Zbrodniczym kwanliom imperialistycznym zadany został celny i druzgocący cios. Oczyszczając się od obcych i wrogich elementów klasa robotnicza i jej partia staje się jeszcze bardziej zwarta i jednolita. Wielka siła i autorytet Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ma swoje źródło w jej nierozdzielnej przyjaźni z masami pracującymi, które prowadził pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, którym przewodził od dziesiątków lat w ich walce o lepsze życie, o zwycięstwo sprawiedliwości i pokoju.

Zwarcie i siła całego obozu pokoju i socjalizmu wzmagają się coraz bardziej. Niezłomne pragnienie pokoju, które ożywia setki milionów ludzi na całym świecie, stanowią nieprzebytą zapórę dla faszystowskich prowokatorów wojennych — zarówno tych z Bonn, jak i tych z Oceanu.

Z całą ufnością i spokojem, nie zapominając ani na chwilę o czujności, będziemy rozwijali dalej naszą twórczą pracę pokojową.

Towarzysze!

W dniu naszego Święta Narodowego jeszcze mocniej ze spólnymi naszymi szeregami. Wzmocnijmy siły naszej umiłowanej Ojczyzny! Dalszą ofiarą i wytrwałą pracą podniosmy wspólny nasz dobrobyt, naszą świadomość, naszą wiedzę, naszą kulturę! Coraz szerzej rozwijajmy nasz Front Narodowy w marszu ku lepszej przyszłości, w walce o pełną realizację Planu 6-letniego! Umocnijmy sojusz robotniczo-chłopski — niezłomną podstawę naszej władzy ludowej i naszego budownictwa socjalistycznego!

Niech żyje nasza Konstytucja!

Napród do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy, o pomyślność i rozkwit naszej ukochanej Ojczyzny!

NASZE DZIEWIĘCIOLECIE

Mija 9 lat od dnia powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Co rok w dniu 22 lipca z dumą podsumujemy nasze osiągnięcia na polu gospodarczym i kulturalnym, z dumą spoglądamy na miniony okres, spełnione przez nas zadania na setki nowych szkół, szpitali, fabryk, kopalń i hut, laboratoriów, bibliotek, dziecięcych i kin. Z ufnością patrzymy w przyszłość, która należy przecież do nas, do ludzi pracy miast i wsi, której na imię: Socjalizm — Pokój.

Obchodząc z kolei 9 rocznicę naszego wyzwolenia, naszej wolności, ślemy narodom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, niezwydzonej pogromczynie faszyzmu — Armii Radzieckiej, wielkiej, okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorące słowa przyjaźni i braterstwa.

Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że rozwój naszej Ojczyzny, że siła naszego narodu tkwi przede wszystkim w niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z wszystkimi narodami miłującymi postęp, kulturę i naukę, miłującymi pokój.

Nasi ojcowie i matki już kilkadziesiąt lat w walce ze wspólnym wrogiem — z rosyjskim caratem i polską burżuazją, zadzierzgnęli braterską przyjaźń z walczącą klasą robotniczą Rosji, wiernie wspomagali strajkami, demonstracjami zwycięski pochód Rewolucji Październikowej — o czym świadczy historyczny fakt powstania w roku 1920 Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku na czele z takimi synami naszego narodu, jakimi byli tow. Dzierżyński, Marchlewski i Kon. Pomny swych wspaniałych tradycji naród polski dzisiaj jeszcze bardziej jednoczy się w szeregach Frontu Narodowego, frontu antyimperialistycznego.

* * *

W dniu 22 lipca, w dniu wyzwolenia naszej Ojczyzny — w całym kraju — na wsi, w zakładach pracy, w PGR-ach, podsumowujemy dotychczasowe nasze osiągnięcia, omawiamy perspektywy dalszego rozwoju, ustosunkowujemy się do istniejących jeszcze braków, niedomagań i błędów.

Białostockie województwo, jedno z najbardziej zacofanych województw w okresie rządów kapitalistycznych, poważnie zniszczone w okresie wojennym dzwignęło się z ruin.

Klasa robotnicza i jej wierne sojuszniki mało i średniorolne chłopstwo, nasza inteligencja pracująca pokonywały w codziennej pracy cały szereg trudności i nieustannie krocza naprzód, we wszystkich dziedzinach naszego życia.

W okresie minionych 9 lat w województwie białostockim wybudowano i rozbudowano ponad 50 większych zakładów przemysłowych. Ważniejsze z nich to: Zakłady Przemysłu Wełnianego w Białymstoku, Fabryka Pluszu w Białymstoku, Fabryka Przędzaw i Uchwytów, 4 nowoczesne roszarnie: w Białymstoku, Łomży, Bielsku i Elku, Zakłady Suchoj Destylacji Drewna w Hajnówce, Chłodnia Składowa w Białymstoku, Elekrownia i wiele innych.

Mówiąc o naszych odbudowanych i wybudowanych zakładach pracy, a ściślej mówiąc o naszym przemyśle w ogóle, należy podkreślić, że w pierwszym półroczu 4 roku Planu 6-letniego w większości zakładów pracy plan został wykonany.

Na podkreślenie zasługują szczególnie Warsztaty Drogo-we w Starosielcach, które w dniu 14 lipca wykonały zadania 4 lat Planu 6-letniego. Ostatnie swe osiągnięcia białostocka klasa robotnicza w znacznej mierze zawdzięcza zobowiązaniom lipcowym, które podjęło ogółem 49.455 robotników w 7.960 zakładach pracy.

WIELKIE PERSPEKTYWY NASZEGO ROZWOJU

Odbyte niedawno sesje budżetowo-gospodarcze rad narodowych oraz założenia Planu 6-letniego mówiące o rozwoju przemysłu i powsta-

waniu nowych, poważnych inwestycji na terenie naszego województwa, nakreślają nam wspaniałe perspektywy rozwoju.

W Planie 6-letnim powstanie w naszym województwie wielki kombinat włókienniczy w Zambrowie. Cała dokumentacja tego nowoczesnego kombinatu opracowana jest przez inżynierów radzieckich.

W Planie 6-letnim zbudujemy wielki nowoczesny zakład w Fastach i jednocześnie dla załogi tego zakładu wybudujemy 1200 izb mieszkalnych. Poważnie zostanie też rozbudowana Fabryka Przędzaw i Uchwytów w Białymstoku. Przewidziane jest również w Planie 6-letnim wybudowanie gazowni w Białymstoku.

Wybudowanych zostanie w województwie 6 zakładów przetwórstwa mleczarskiego, 2 wielkie młyny, browar w Dojlidach, elewatory zbożowe, cały szereg zakładów przemysłu roszarniczego, mięsnego, garbarskiego, chemicznego i wiele, wiele większych i mniejszych zakładów pracy.

ROZWOJ PRZEMYSŁU DROBNEGO — WAŻNE ZADANIE BIAŁOSTOCKIEN

Mówiąc o przemyśle i jego rozwoju należałoby się zastrzymać nad przemysłem drobnym, który na terenie naszego województwa mimo poważnego wzrostu, nie spełnia jednak tej roli, jaką spełnić powinien.

Cyfrowy wzrost sieci zakładów wygląda następująco: z 255 zakładów posiadanych w roku 1949, założenia Planu 6-letniego przewidują ich rozbudowę do 379, z których to już w roku bieżącym osiągniemy cyfrę 600, a wraz z nimi wartość produkcji i usług większa o 550 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Ilość zatrudnionych robotników w tych zakładach zwiększy się z 3000 tys. osób w roku 1949 do 12.000 tys. w roku 1955, a ilość zatrudnionych w tej chwili przekracza już 8.000 tys. osób.

Założenia planu na przyszłość to dalsza, intensywna rozbudowa przemysłu chemicznego, gumowego, tłuszczowego, spożywczego i wlekiarskiego.

W TROSCE O CZŁOWIEKA PRACY

W minionych 9 latach poszczycić się możemy wielkimi osiągnięciami na polu oświaty, kultury, i nauki. Przed wojną, w okresie rządów sanacji w woj. białostockim nie uczęszczało do szkół około 40 tys. dzieci. Wielka, niespotykana w dziejach historii naszego narodu bitwa, którą wydał rząd Polski Ludowej ciemnocie ujawniła 88 tys. analfabetów na terenie naszego województwa. Taka była spuścizna judaszy, którzy dziś ośmielają się jeszcze szukać przy pomocy BBC w białostockiej wsi lub mieście swego sojusznika. Judaszom tym, Białostoczycyza odpowiedzieć może takimi faktami:

Wszystkie dzieci województwa białostockiego uczęszczały dziś do szkoły.

Nie 75 proc. jak było w latach przedwojennych, a tylko 9 proc. szkół jednoklasówek pozostało w naszym województwie, które to w najbliższym okresie zostaną przekształcone na wieloklasówki.

Ponura spuścizna — 88 tys. analfabetów — w zasadzie została

Mieczysław Moczar Przewodniczący Prezydium WRN członek egzekutywy KW PZPR

zlikwidowana. Setki i tysiące wczorajszych analfabetów zajmują dziś różne odpowiedzialne stanowiska, wielu z nich kształci się dalej.

Szkół średnioklasowych mamy obecnie 702, do których uczęszcza na ogólną ilość 135 tys. uczniów — 107 tys.

W okresie minionych 9 lat wybudowaliśmy ogółem 138 budynków dla szkół podstawowych i średnich, 32 budynki szkół zawodowych oraz 13 budynków na przedszkola.

Koroną naszych zdobyczy w dziedzinie nauki jest Akademia Medyczna w Białymstoku, do której uczęszcza dziś 700 przyszłych lekarzy — społeczników.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska do której uczęszcza 178 przyszłych inżynierów, w najbliższej przyszłości zamieniona najprawdopodobniej zostanie na dzienną szkołę inżynierską.

Co przeciwko tym wielkim osiągnięciom w dziedzinie oświaty i kultury zdolni są przeciwstawić fabrykancko-ziemiańscy Judasze z Londynu czy Waszyngtonu swoją szczytą wrogą propagandę?

O PEŁNY UDZIAŁ MAS W RZĄDZENIU KRAJEM

W ciągu 9 lat swego istnienia rady narodowe odegrały

na naszym terenie poważną rolę, ucząc szerokie rzesze ludności sztuki gospodarowania krajem oraz pobudzając i wykorzystując jej inicjatywę w realizacji stojących przed nami zadań.

W kwietniu br. w Rajgrodzie odbyła się sesja rady narodowej na której to omawiana była melioracja Kuwasów.

W dyskusji między innymi występowali chłopci, którzy mieli cały szereg wątpliwości co do możliwości wzniesienia lustra wody jeziora Rajgrodzkiego i nawodnienia wielkiego obszaru zniszczonych łąk na terenie Kuwasów.

Dziś, właśnie dzięki poważnemu wysiłkowi chłopów powiatu grajewskiego oraz pracowników służby melioracyjnej na terenie bagien kuwaskich popłynęła woda.

Jako jedną z następnych prac tej miary, służba wodno-melioracyjna opracowuje plan bitwy o uregulowanie rzeki Nurzec na odcinku Boćki — Kleszczele, o długości około 25 km.

Do bitwy tej stanąć powinni i na pewno staną tak jak

w Rajgrodzie wszyscy chłopci powiatu bielskiego.

ZMIENIA SIĘ OBLCZE BIAŁOSTOCKIEJ WSI

Zmienia się oblicze naszej białostockiej wsi. Rośnie świadomość mało i średniorolnych chłopów, że władza ludowa wszechstronnie dopomaga im w podniesieniu stopy życiowej, zagospodarowaniu swej ziemi.

Tysiące mało i średniorolnych chłopów poszło jeszcze dalej — zorganizowali spółdzielnie produkcyjne, które tak jak w roku ubiegłym tak również i w roku bieżącym zbierać będą o wiele większe plony, aniżeli gospodarze indywidualni.

Na przykład spółdzielnie produkcyjne Augustowo i Berezowo w pow. bielskim, Mieleński, Zubry i Dorożki, w pow. białostockim podały nam do wiadomości, że zbierać będą plony następujące: żyto do 19 q, podczas gdy indywidualni chłopci w tych samych gromadach uzyskają o 4-6 q mniej. Zboża jare wydadzą do 20 q z ha, a u indywidualnych gospodarzy wydadzą około 13 q.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli nasze rady narodowe oraz cały aktywny rad narodowych włączy się do walki o wzmocnienie spółdzielni produkcyjnych już istniejących i do organizowania nowych spółdzielni produkcyjnych, to wszystko przemawia za tym, że jeszcze w tym roku do cza-

su jesiennych siewów powstaną setki nowych spółdzielni produkcyjnych, dla których klasa robotnicza buduje traktory, maszyny i inny sprzęt niezbędny dla gospodarki zespolowej.

Jak bardzo wzrasta na bazie tych osiągnięć świadomość białostockiej wsi niech świadczy podjęte zobowiązania 30 tys. chłopów, z 70 proc. gromad naszego województwa.

Treść tych zobowiązań dotyczy szybkiego przeprowadzenia zbiorów i omłotów oraz przedterminowego, w wielu wypadkach zbiorowego wykonania zobowiązań wobec państwa, jak również wybudowania i wyremontowania setek kilometrów dróg gminnych, poważną ilość mostów oraz przeprowadzenia melioracji.

* * *

W minionych 9 latach pracy i walki w wolnej Ojczyźnie ludowej — w całym kraju, a tym samym w naszym województwie osiągnięta mamy duże, lecz nie zaspakajają one jeszcze stale rosnących potrzeb.

W związku z tym przed radami narodowymi oraz całym aktywnym rad narodowych stoi zadanie podnoszenia świadomości szerokich mas społeczeństwa i mobilizacja ich do wykonania zadań nakreślonych przez 4 rok Planu 6-letniego, do wyszukiwania nowych środków pomnażających możliwości rozwojowe niektórych dziedzin naszego życia gospodarczego i społecznego.

Pod sztandarem Frontu Narodowego społeczeństwo woj. białostockiego jeszcze bardziej skupi się wokół radu i partii, by stojące przed nami zadania na chwałę naszej Ojczyzny — na chwałę obozu pokoju — wykonać.

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy.

(Z Programu Wyborczego Frontu Narodowego)

Pod sztandarem naszej Konstytucji

Milliony obywateli miast i wsi przyjęły uchwałę Wielkiej Karty z wyjątkami i praw narodu jako wydarzenie radosne, napawające każdego Polaka dumą. Stało się tak dlatego, że nasza Konstytucja jest wyrazem potrzeb i dążeń całego narodu, że odzwierciedla nasze wspaniałe zdobycze, że utrwala ona głębokie polityczne, gospodarcze i społeczne przemiany, jakie dokonały się w naszej Ojczyźnie. Naród nasz przyjął Konstytucję za swoją, gdyż wywodzi się ona z najlepszych, postępowych tradycji naszego narodu, urzeczywistnia ona to, co walczyli przez długie wieki masy ludu pracującego miast i wsi, o co boje toczyli wielcy mężowie Polskiego Oświecenia. Konstytucja nasza nawiązuje do ideałów przyświecających Konstytucji 3-go Maja i powstaniu Kościuszkowskiemu. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urzeczywistnia ideały, o które walczył Edward Dembowski i ks. Ściegienny, Jarosław Dąb-

Rok temu w Warszawie, rozbrzmiewającej dźwiękami złotych pieśni, w stolicy pięknej blaskiem wspaniałych gmachów MDM-u, Sejm uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wiele jest w naszych dziejach uroczystych dat i pamiętnych dokumentów. Wśród nich dzień 22 lipca 1952 roku zapisał się złotymi zgłoskami, a nasza Konstytucja stała się dokumentem nieprzemijającej historycznej doniosłości, dokumentem narodowej chwały.

rowski i Walery Wróblewski. Urzeczywistnia dążenia siedemdziesięciu lat polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, dążenia „Wielkiego Proletariatu”, SDKPiL, KPP i PPR.

Na przestrzeni wieków ludem polskim rządziłi, grabili go i ciemnili magnaci świecy i duchowni, kapitaliści i obszarnicy, obcy zaborcy i rodzimi wyzyskiwacze. Pod kierownictwem klasy robotniczej i jej rewolucyjnej Partii — naród odebrał władzę wyzyskiwaczom. Dzięki zwycięstwu Kraju Rad nad hitleryzmem odzyskałmy niepodległość i odrodziliśmy Polskę w nowych sprawiedliwych granicach na Odrze,

Nysie i Bałtyku. W oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego rozwijamy naszą gospodarkę narodową, kulturę i dobrobyt, wzmacniamy siłę naszej Ojczyzny. Zwiększamy nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

Minał rok od pamiętnego dnia uchwalenia Konstytucji. W ciągu tego roku ofiarą pracą milionów ludzi miast i wsi zwiększyliśmy potencjał gospodarczy naszej Ojczyzny. Wielkimi krokami idzie budowa Nowej Huty, huty im. Bolesława Bieruła, kombinatu kędzierzyńskiego i dziesiątków innych wielkich obiektów przemysłowych Sześciolatki. Na bazie nowoczesnej techniki budujemy nowe galezie gospodarki narodowej, rozbudowujemy przemysł lekki, by coraz lepiej zaspokajać potrzeby ludzi pracy. Przekształcamy naszą wieś z zacofanej w przodującą. Podnosi się poziom naszej gospodarki rolnej. Mamy już około 8 tys. spółdzielni produkcyjnych. Świadczy to o wejściu naszej wsi na drogę budownictwa socjalistycznego.

Nasza praca dla Ojczyzny, dla pokoju odbywa się w ostrej walce z wrogiem klasowym, z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Usiłuje on szkodzić, usiłuje zahamować nasze pokojowe, socjalistyczne budownictwo. Tym mocniej zwieramy szeregi Frontu Narodowego, tym czujniej śledzimy działalność sił wrogich naszej ludowej Ojczyźnie.

W oparciu o wskazania historycznego XIX Zjazdu

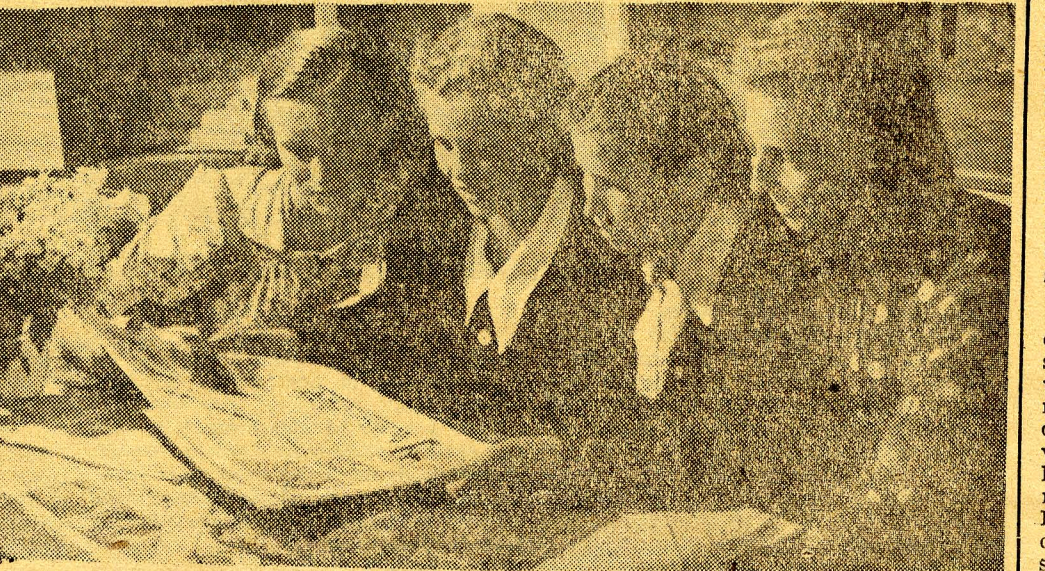
KPZR i genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — wzrosła świadomość szerokich rzesz ludzi pracy. Naród nasz coraz lepiej rozumie jak nieodłączne są nasze wewnętrzne sprawy od tego, co się rozgrywa na arenie międzynarodowej, coraz lepiej rozumie, że obowiązkiem każdego Polaka, każdego patrioty kochającego kraj rodzinny jest rewolucyjna czujność wobec wrogów pokoju i demokracji, walka przeciwko imperialistycznym siewcom wojny.

W zaciętej walce z wrogami naszej Ojczyzny i pokoju naród nasz przekształca się w naród socjalistyczny. Umacnia się podstawa władzy ludowej — sojusz robotniczo-chłopski; wraz z postępnymi socjalistycznego budownictwa podnosi się świadomość mas pracujących. Wzrasta aktywność ludzi pracy miast i wsi, w pracy i walce o dalsze, ściślejsze zespolenie narodu, o jedność działania wszystkich Polaków realizujących program Frontu Narodowego — program siły i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ważnego ognia światowego obozu demokracji i pokoju.

Rok, który minął od uchwalenia Konstytucji znaczący sukcesami we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego i osobistego. Przyjrzyjmy się niektórym z nich.

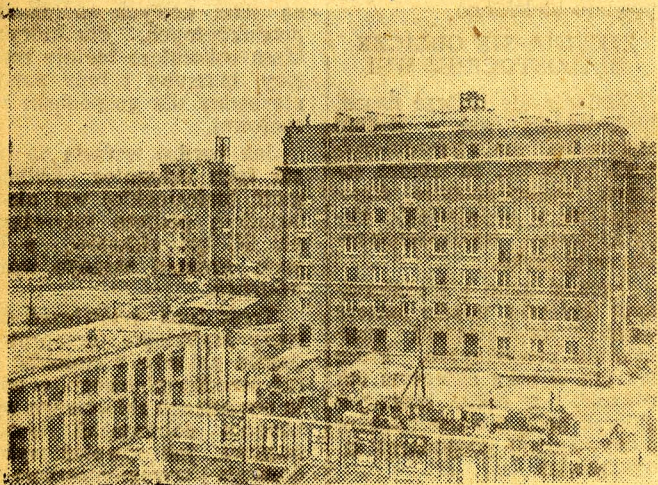
Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała nam prawo do pracy. W ciągu minionego roku powstało wiele nowych obiektów przemysłowych. Poważnie wzrosły szeregi pracowników przemysłu, transportu i handlu. Wzrost zatrudnienia wyniósł w 1952 roku około 300 tys.

Konstytucja zapewniła nam prawo do wypoczynku. Każdy człowiek pracy korzysta z płatnego urlopu. (Ciąg dalszy na str. 6)



Na zdjęciu: W czytelni Wiejskiego Domu Kultury w Zaborowie, woj. krakowskie. CAF

JAK ŻE ZMIENIŁO

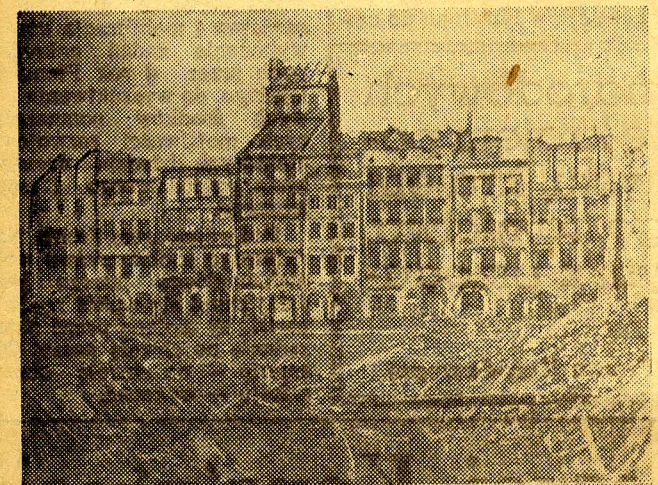


W stałej trosce o poprawę bytu najszerzych mas, Polska Ludowa buduje nowoczesne osiedla, dając ludziom pracy zdrowe, jasne, nowoczesnie wyposażone mieszkania oraz obiekty socjalne takie jak domy kultury, żłobki, przedszkola, świetlice, czytelnie i biblioteki.

W pierwszym półroczu br. budowniczowie Warszawy przekazali ludziom pracy 5785 izb. Ponadto oddano do użytku 76 lokali sklepowych, 4 żłobki, 2 przedszkola, 6 punktów żywienia zbiorowego, 1 dom kultury, 1 ambulatorium i 3 świetlice.

Na zdjęciu: Osiedle mieszkaniowe Praga II.

CAF — fot. Szyperko



W 1944 roku bomby i pociski hitlerowskie obróciły w ruiny i zgłiszczą Warszawę niszcząc doszczętnie także Stare Miasto. (Zdjęcie u góry: wykonane w roku 1945).

22 Lipca 1953 r. w IX rocznicę Odrodzenia, lud Warszawy będzie radośnie obchodzić święto narodowe na odbudowanym Rynku Starego Miasta.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński



I. Na tropach sanacyjnego reportażysty

Było to przed 20 laty. W Polsce szaleje kryzys. Sanacyjny dziennikarz Konrad Wrzos — współpracownik reakcyjnego dziennika „Ilustrowany Kurier Codzienny”, przemierza kraj, aby znaleźć chociażby jaśniejszy promyk w tym bezmiarze degradacji gospodarki i człowieka. M. in. odwiedza Państwową Fabrykę Związków Azotowych pod Tarnowem, dziś Zakłady Azotowe noszące wielkie imię Feliksa Dzierżyńskiego. Opis wizyty znalazł się w wydanej przez niego książce pt. „Okno w okno z kryzysem”.

W zacisznym gabinecie, z którego okna nie można było dojrzeć tzw. zielonej łączki ze zgromadzonymi na niej bezrobotnymi, tygodniami daremnie wyczekującymi pracy — pan dyrektor z wyniosłością opowiada o fabryce, a dziennikarz skrzętnie notuje jego słowa. Odczytajmy kilka fragmentów zawartych w tej książce:

— Za miesiąc produkcja spadnie do około 40 proc. pełnej zdolności produkcyjnej. Nie będziemy produkowali ani tony więcej, niż wynosi konsumpcja krajowa i eksport.

— Gdy mianowicie w roku 1929/30 ówczesną produkcję (nawozów azotowych — B. T.) wyrazimy wskaźnikiem 100, to w r. 1931/32 produkcja ta już wynosiła tylko 62. Jeszcze silniej spadła w tym okresie konsumpcja w Polsce, a mianowicie ze 100 na 54.



Inż. Twardzicki (po lewej) opowiada o osiągnięciach zakładów. Obok — członek egz. Komitetu Zakładowego PZPR Kokosza. CAF — fot. Dąbrowiecki

— Rolnictwo znalazło się w obliczu katastrofy, pogłębionej wielomilionowymi długami...

Od takich fragmentów aż roi się w książce. W samym tylko opisie wizyty w dawnych Mościcach jest tego aż kilkanaście stron. Nie podobna jest tu wszystkie przytoczyć. Zahamowanie produkcji, pauperyzacja rolnictwa, brak perspektywy rozwoju i nędza, okrutna nędza ludzi — oto ich zasadnicza treść.

Czytałem Wrzosa i postanowiłem pojechać, skonfrontować jego obserwacje z dzisiejszą rzeczywistością. Chciałem zobaczyć co się dzieje w tej fabryce po socjalistycznej gospodarki, której naczelnym prawem jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb człowieka poprzez nieprzerwany wzrost produkcji na bazie najwyższej techniki.

* * *

Siedzimy w Zakładowym Komitecie Partijnym. Tow. Kokosza, członek egzekutywy, jeden z tych, który miał „szczęście” pracować przed wojną w tej fabryce aż 3 względnie 4 dni w tygodniu, przypomina tamte czasy. W pewnej chwili roześmiał się, wskazał na okno, z którego rozciągał się widok na nowobudujące się obiekty przemysłowe i mówi:

„Teraz to się tylko myśli i kombinuje jak zwiększyć produkcję nawozów azotowych, przyspieszyć wykonanie nowych inwestycji, maksymalnie zaspokoić potrzeby wsi w nawozy azotowe. Ludzie rozumieją, że to wszystko dlatego, że władza w rękach robotniczych i chłopskich. Od naszej produkcji zależy urodzajność ziemi...”

Syrena Fabryczna ostrym gwarem obwieściła zmianę. Wezbranym strumieniem płynęli ludzie ze wszystkich stron rozległej fabryki w główną uliczkę, prowadzącą wprost do wyjścia.

„Może przejdziemy się do naczelnego inżyniera — odzwalił się znowu tow. Kokosza. — Opowie wam, jak bardzo daleko posunęliśmy się naprzód w porównaniu do okresu przedwojennego”.

* * *

Inżynier Twardzicki pracuje w fabryce już 25 lat. Gdyby mu ktoś kiedyś powiedział, że będzie operował takimi cyframi, o których teraz mówi, uznałby to za rzecz po prostu niemożliwą. A jednak: zdolność produkcyjna fabryki jest obecnie trzykrot-

nie większa niż przed wojną, a w końcu Planu Sześcioletniego będzie pięciokrotnie większa. Już teraz zastanawiają się, jak cyfry te pomnożyć. A przypomnijmy sobie, że po wojnie w miejscu fabryki były ruiny i zgłiszczą, a obok ludzi przepędnionych entuzjazmem pracy byli i tacy, co nie wierzyli: małego serca i ciasnego horyzontu myślowego. Niemalże więc trzeba było trudu, aby nie tylko odbudować zakłady, pchnąć z miejsca produkcję, ale osiągnąć tak wielkie wyniki.

Inżynier Twardzicki patrzy na nas przez okulary i akcentuje każde słowo. „Wszystkie nasze agregaty są maksymalnie wykorzystane, pracują pełną parą... Aby zaspokoić potrzeby wsi, produkujemy coraz więcej, a jednak uważamy, że wciąż jeszcze za mało. Rośnie stale poziom życia wsi, a równoległe do tego rośnie ilość odbiorców i zużycie nawozów. Mam tu ciekawe cyfry”.

Podszedł do oszklonej szafy, wyciągnął książkę, rozłożył na stole. Analizujemy wraz z nim: jeśli przyjąć wskaźnik zużycia nawozów sztucznych w 1928 roku za 100, to w 1932/33 roku wynosiło ono 23, a w 1948/49 — 140,5, w 1949/50 — 189,7. Te cyfry mówią za siebie.

Wychodzę z tow. Kokoszą na teren fabryki. Oglądam wspaniałe wieże destylacyjne, specjalne zbiorniki, kadzie wysokości kilku pięter. Wysoko nad powierzchnią ziemi krzyżują się dziesiątki rur, szyn, przewodów. Człowiek wydaje się być zagubiony w wielkościach urządzeń, a przecież wszystko to kierowane jest rękoma ludzi i im to przede wszystkim służy.

* * *

Wrzos w swojej książce pokazuje również bezrobotnych, którzy mieli jedno niedoścignione marzenie: pracować w fabryce. Jeśli się udawało, chwytały robotę byle gdzie. A jak oni żyli? Posłuchajmy, co pisze Wrzos:

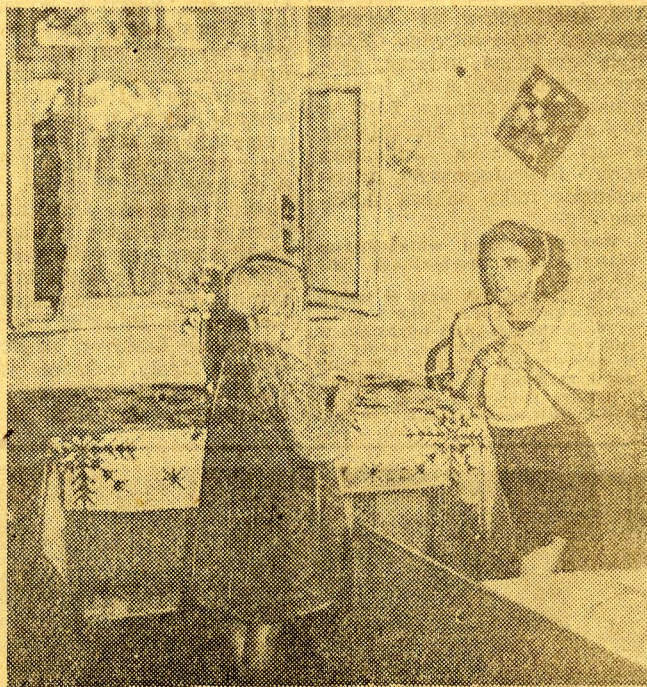
— „Wyjeżdżamy z Mościc do pobliskiego Chyszow. Podjeżdżamy do sterty kamieni, z których ubijac się będzie szosa. Z boku, na ziemi, z młotkiem w garści, siedzi młody człowiek i tłucze kamienie. Wszczynamy z nim rozmowę.

Pracuje dwa dni w tygodniu, jest kawalerem. Zarabia 1,50 zł na dzień. Prowadzi nas do domku, w którym mieszka. Domek ten jest położony tuż przy szosie. Jest on własnością rodziców. W jednej, dużej izbie zastajemy jego matkę z bratem i sześciorgiem dzieci. Wszyscy śpią w tej izbie. Z trzech mężczyzn, którzy tu mieszkają jeden tylko ojciec ma stałe zajęcie. Stary jest farnalem, pracuje w dobrach ks. Sanguszków. Brat gospodyni był brukarzem, teraz jest bez pracy. Tymczasem gospodyni opowiada z humorem o swej biedzie. Siedzimy przy blasku lampy naftowej i rozglądamy się po tej wielkiej izbie, której podłoga jest zrobiona z gliny...

Dzisiaj „menu” w tej chacie jest następujące: ziemniaki, kapusta, barszcz owsiany — na śniadanie, obiad i kolację”.

* * *

Pokazałem ten fragment tow. Kokosze, który sam jest z Chyszowa. Za wszelką cenę chciałem odnaleźć tę rodzinę, zobaczyć, jak żyją teraz. Nitka po nitce... Jeżeli to będzie rodzina Lubarów — tłumaczył —



Marla ze swoją 9-letnią córką Basią w swoim mieszkaniu...

CAF — fot. Dąbrowiecki



Maria Mustatowa z domu Lubera jest przodownicą pracy...

CAF — fot. Dąbrowiecki

o nas pisał”. Znowu przejrzała tekst: — „Zgadza się, wszystko się zgadza. Ojciec tylko nie żyje, zmarł pięć lat temu... Zresztą wiele się zmieniło. Może do nas przyjedziecie? O trzeciej kończą pracę”.

Razem szliśmy szosą ocienioną dużymi drzewami. Maria opowiadała o swojej pracy, o swej 9-letniej Basi, która chodzi do szkoły. Mają ładny pokój z białymi firankami i frotowaną podłogą. A brat, który przed wojną tłukł kamienie przy szosie, nazywa się Karol. Jest mistrzem mularskim i pracuje w Krakowskim Zjednoczeniu Budowlanym. Zarabia dobrze, posiada — jak opowiada Maria — luksusowe mieszkanie w Tarnowie. Drugi brat — Józef jest spawaczem w Zakładach Azotowych. Mieszka też w Chyszowie — u siebie, jak to się mówi. Tuż przed wojną udało mu się dostać do fabryki. Wysprzedano wtedy resztki z chałupy, kupiono cielaka i ofiarowano majstrowi. Taką łapówką trzeba się było „okupić”. Dziś praca sama przyszła do Józefa Lubera, cenionego robotnika w fabryce.

Schodzimy trochę w bok z szosy i jesteśmy w domu otoczonym małym, kwitnącym ogródkiem. Przez otwarte okno izby wydostają się tony muzyki radiowej. Wchodzimy do środka. Matka — Zofia Lubera kręci się przy dużym piecu, jest w perkalikowej, schludnej sukience i białej chustce na głowie. Wyjaśniam powód mego przybycia. Matka Lubera zrobiła zdumiony wyraz twarzy, ale zaraz gościnnie poprosiła do stołu, zachwalając swój rosół z makaronem i pierogi z jagodami. Podziękowałem serdecznie.

— „Starczy dla wszystkich...” — powiedziała trochę zażenowanym głosem. A po chwili dodała z uśmiechem, który rozjaśnił jej zoraną zmarszczkami twarz: — „Ano, gospodarzy się trochę. W nadziale dostałam 3 hektary dworskiej ziemi. Wprawdzie po śmierci mego żony to samej trudno było, ale teraz pomaga mi córka Krystyna, wdowa z dwójkiem dzieci. Jeden hektar oddałam córce swojej Stefani, która wyszła za mąż i prowadzi gospodarstwo. Chęć wstąpić do spółdzielni, tam o wiele lepiej będzie”.

Wczoraj całe życie matki Lubery przesłaniała troska o kawałek chleba, do tego ciążyła nędza, przynajmniej niepewność jutra. Inaczej, całkiem inaczej żyje się dziś, chociaż Zofia Lubera ma swoje kłopoty: ciąży jej trochę „babkowanie” wnukom, chciałaby dostać cegieł i wapna, aby podreperować dom, myśli, żeby podreperować dom, myśli, żeby znowu zakontraktować świniaki, bo lepiej zapłacić niż przy zwykłej sprzedaży... Dużo opowiadała o swoich dzieciach: o Eugenii, aktywistce ZMP, która po ukończeniu szkoły pracuje w warsztatach mechanicznych w Tarnowie i dobrze zarabia; o Julii. Poznałem ją osobiście. Mieszka w sąsiedztwie z mężem. Z dumą pokazywała mi dyplom uznania za współwłaścicielstwo. Teraz nie pracuje. Gdy tylko podchowa dzieci, znowu weźmie się za robotę.

* * *

Siedziliśmy do późna. Wracając z Chyszowa zajrzałem jeszcze raz do Azotów. Jarzyły się światła hal produkcyjnych. Nad wielką przestrzenią unosił się miorom szum agregatów. Z pobliskiego domu świetlicowego dobiegał chóralny śpiew. Jakże zmieniło się życie fabryki, życie ludzi.

SIĘ ŻYCIE...

II. Przyjaciel znad Newy

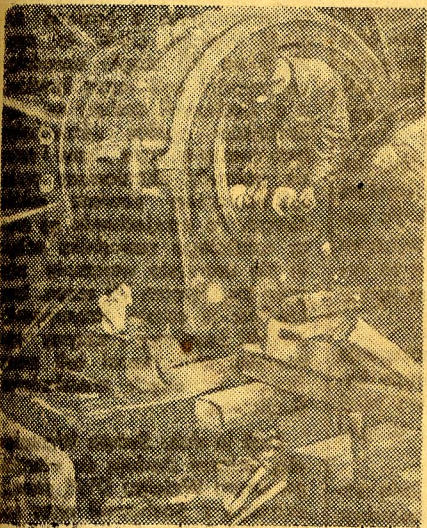
Pójdziemy na budowy naszych gigantów przemysłowych. Wszędzie, gdzie żelazo, stal i beton przemienia pola i piaski, tam wszędzie pomaga radziecka nauka, doświadczenie i hart; pomagają ludzie radzieccy. Dzielił się z nami chlebem, gdy zrujnowani wojną przeżywalimy głód, a teraz udzielają nam szerokiej pomocy w rozbudowie i rozwoju naszej Ojczyzny, żeby się już nigdy nie powtórzyły lata bezsilności i nędzy. Radzieccy inżynierowie bezpośrednio biorą udział w naszym budownictwie.

Jednym z nich jest Niekrasow, inżynier-montażysta z elektrosiłowni Jaworzno II. Łączy w sobie ogromną wiedzę fachową z socjalistycznym stosunkiem do pracy, duże doświadczenie z niespożytą energią, wielkie poczucie odpowiedzialności z życzliwym koleżeństwem, z serdecznością do ludzi.

LENINGRADZKIE WSPOMNIENIE

Jeszcze niedawno, gdyby mu ktoś powiedział... Uśmiechnął się do siebie rozglądając się ciekawie po ośnieżonym placu przed Dworcem Gdańskim w Warszawie. Zaciągnął się warszawskim powietrzem, które było znacznie cieplejsze i nie tak ostre jak nad Nową.

Sam nie wiedział, dlaczego przypomniał mu się jego gabinet w fabryce „Elektrosiłowni” im. Kirowa w Leningradzie. Zadzwonił telefon. Po chwili był już u dyrektora. Gdy wychodził od niego, wiedział, że jedzie do bratniej Polski pomóc w zbudowaniu potężnej elektrosiłowni. Na propozycję dyrek-



W toku pracy rośnie wiedza polskich montażyстів, podnoszą się ich umiejętności.

torą zgodził się od razu. I nie było w tym nic dziwnego. Wielu, wielu ludzi radzieckich, takich jak Niekrasow, żywi głębokie, serdeczne uczucia do narodu polskiego i gotowi są w każdej chwili przyjść mu z bezpośrednią pomocą.

Na jego miejscu mógł być z powodzeniem prawie każdy inżynier tych sławnych zakładów. Niemniej czuł radość, że on właśnie jedzie. Wrócił niedawno z Uralu. Z polecenia swojej fabryki kierował montażem wspaniałych turbin i generatorów, które w nową tysiące kilowatów zasiliły komunistyczne budownictwo. Ma za sobą dwadzieścia pięć lat pracy na montażu, a konto jego osiągnięć zapisane jest wielkimi budowlami, które produkują dziś prąd od Wołgi do Syberii. „Czekają na nas w Polsce. Nie można zawieść zaufania...” — pomyślał i ze zwykłą sobie szybkością w ruchach zdjął z wieszaka płaszcz i wybiegł na ulicę. Chciał być jak najprędzej w domu, podzielić się z żoną wiadomością...

— Inżynierze! Siadajcie do samochodu! Na rozmyślenia będzie jeszcze czas! — usłyszał żartobliwy głos jednego z przedstawicieli Ministerstwa Energetyki.

PIERWSZE SPOTKANIE

Kiedy Niekrasow przyjechał do Jaworzna II budowa była już zaawansowana. Na ogromnej polanie stały już główne obiekty. Niedaleko, na skraju lasu, wyrosło całe miasteczko. Nadchodziły ze Związku Radzieckiego skrzynie z częściami maszyn, które przygotowywano do ustawiania. Budowlanych — jedynych dotąd „panów” — zaczęli wypierać montażyści. Oni mieli teraz odegrać swoją rolę.

Zanim Niekrasow przyszedł do maszynowni, gdzie na czele brygad miał przystąpić do montowania pierwszego turbozespołu, po raz nie wiadomo już który przejrzał dokumentację, przeprowadził rozmowy z radzieckimi towarzyszami, przedstawicielami Leningradzkiego Biura Projektów, którzy czuwają nad wykonaniem budowy zgodnie z założeniami projektu.

Z polskimi współpracownikami zetknął się przy budowie fundamentu pod pierwszy turbozespół. I tu od razu ujął wszystkich swoją rzeczowością i ścisłością.

Kierownik działu turbinowego — Jamroz, wysoki mężczyzna o kruczych włosach, opowiada z przejęciem jak to im Niekrasow



Inżynier Niekrasow (pierwszy od lewej) objaśnia polskiemu montażyście najdrobniejsze szczegóły montażu, dzieli się uwagami.

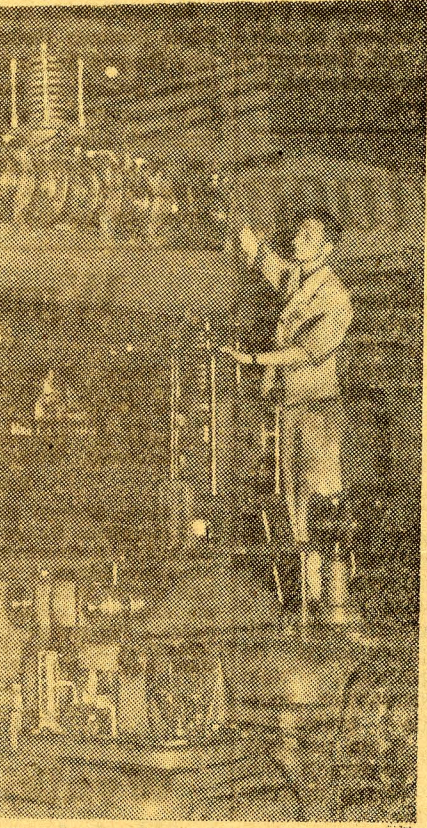
w prostych słowach wyjaśniał, że stawianie fundamentów w ten sposób w jaki zaczęli jest nieodpowiednie. Tak można budować fundamenty pod turbozespół o małej mocy, a przecież ten ma być o mocy wielokrotnie wyższej od przeciętnej dotąd budowanych w Polsce. — Ażeby nas w pełni przekonać — mówi Jamroz — sięgnął do swoich doświadczeń. Opowiedział jak to przed kilkudziesięciu laty, kiedy ludzie radzieccy uczyli się dopiero montować turbozespoły o dużej mocy, w jednej z wielkich siłowni próbowano postawić fundamenty tą samą starą metodą. I co się okazało? Kiedy turbiny ruszyły na „pełny gaz”, fundamenty popękały i robotę trzeba było zacząć od nowa.

Przez następne dni bez przerwy kręcił się w swojej watowanej kurtce i wnikliwie przyglądał się jak odbywa się fundamentowanie. Robotnicy pracowali ze zdwojoną energią.

LEKcja WIEDZY I CIERPLIWOŚCI

Od chwili, kiedy zaczęło się montowanie pierwszego turbozespołu, Niekrasow był jednocześnie kierownikiem i robotnikiem, inżynierem i pracownikiem fizycznym, pedagogiem i kontrolerem. Nic nie uchodziło jego uwagi, wszystko dojrzał, wszędzie pomógł. Dzięki swojej serdeczności do ludzi, wielkiemu taktowi, stworzył zwarty, pełen poświęcenia kolektyw.

Brygady przychodzą do pracy zawsze zastawiały go w maszynowni i odchodząc zawsze go tam zostawiały. Czasu nie mierzył zegarkiem, ale potrzebą. Był na każde zawołanie nawet... podczas snu. Gdy nocna zmiana miała trudności, pędził z domu po nieoświetlonych wertepach potykając się, aby jak najprędzej być przy brygadzie. W okresie montowania najważniejszych części, dzień i noc tkwił w maszynowni. Spał kilka godzin przy prowizorycznym, drewnianym stole i ledwie się budził — już był przy turbinie.



Maszynista turbinowy II turbiny Edward Szudlich obsługuje nową turbinę. CAF — fot. Kondracki

Któregoś dnia zaczęto próbować niektóre części maszyny w ruchu. Okazało się, że regulator szwankuje. Ludzie zmartwili się, ogarnęło ich zdenerwowanie. Gdzie może być przyczyna? „Odkryjemy ją — zapewniał Niekrasow. Pierwsza rzecz — to nie denerwować się”. Przez 48 godzin bez przerwy szukano przyczyny złej pracy regulatora. Nikt nie opuszczał swego miejsca. Posilali się przy turbinie, a w nocy nie myślano, aby się zdrzemnąć. Próbowano po kolei

wszystkie części, sprawdzano śrubkę za śrubką. Dokładnie, nie szczędząc wysiłku, z jakimś zacięciem załoga za przykładem Niekrasowa szukała błędów i wreszcie znalazła. Nikt nie chciał iść do domu. Niekrasow, chociaż bardzo zmęczony, szczegółowo przeanalizował na głos powody złej pracy regulatora.

Te 48 godzin — to była wielka lekcja waleczności, opanowania i uporu, w której Niekrasow okazał się wspaniałym nauczycielem.

NAJWIĘKSZY PRZYJACIEL

Na każdym kroku przejawiał Niekrasow wielkie poczucie odpowiedzialności. Nie szczędząc wysiłku, pokazywał montażyście polskiemu, jak trzeba pracować, objaśniał najdrobniejsze szczegóły, dzielił się uwagami. Nie unosił się, gdy ktoś źle robił, ale cierpliwie tłumaczył, pokazywał i prosił, aby go naśladowano. Bywało — weźmie na bok, posadzi, wyciągnie kartkę papieru, rysuje, objaśnia, a potem prowadzi do generatora i na „żywym” przykładzie dalej wyjaśnia.

Rosła wiedza polskich montażyстів, podnosił się ich umiętność. A wraz z tym pogłębiał się stale szacunek do Niekrasowa, który stał się największym przyjacielem brygad montażyistów. Ludzie go pokochali.

W Jaworznie II, tak samo jak na innych budowalach, powstało ogólne przekonanie, że nie ma tak trudnego zadania, którego by radziecki inżynier nie rozwiązał i nie ma takiej roboty, której za przykładem radzieckich budowniczych nie można byłoby wykonać.

ŻYCIEJSKI DZIEŃ

Niekrasow stał na pomoście turbiny i dając znaki dzwigowemu nakierowywał na właściwe miejsce obudowę przyrządu do obracania wału turbiny. Wielka praca prowadzona z napięciem od miesiąca, miała się ku końcowi. — „No, rebjata — powiada — a teraz najważniejsze: próbną uruchomienie”.

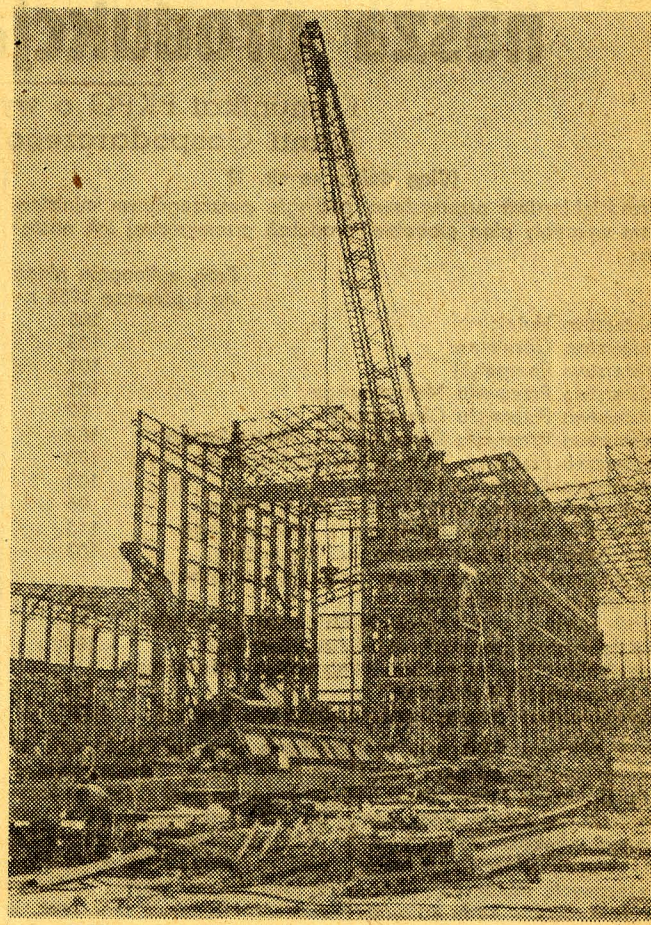
Odczuwał dużą treść przed każdym uruchomieniem turbozespołu. Czy wszystko zostało zrobione tak jak należy?... I chociaż był pewny, to jednak... Za każdym razem wydawało mu się, że składa egzamin przed narodem, który powierzył mu tak odpowiedzialne zadanie, przed ludźmi, przed sobą samym. A cóż dopiero tu, wśród polskich przyjaciół, którzy go specjalnie do siebie zaprosili...

— „Pustitie par!” Turbina ruszyła powoli, ocieźlała, jakby od niechcenia. W miarę upływu godzin obrotomierz wykazywał coraz szybsze obroty kilkudziesięciotonowego koła turbiny. Z napięciem obserwował każde drgnięcie temperatury pary, wody, ciśnienia oleju... Specjalnym przyrządem nadśledził, jak pracują łożyska. Kilkadziesiąt par oczu śledziło wraz z nim pracę turbozespołu, kilkudziesiąt par rąk gotowych było wykonać każde jego polecenie. Obrotomierz wykazywał 3000 obrotów na minutę. Przez 19 godzin szła turbina całą parą.

Nagle Niekrasow wydobył z kieszeni monetę i zaczął ustawiać ją na obudowie łożyska turbiny. — „Rebiata, smatritie! Smatritie!” — krzyknął wprost z radości. 20-groszowa moneta stała na sztorc, tak jak na idealnie równej powierzchni. Mimo potężnego ciężaru obracającego się koła turbiny, na powierzchni kolosa nie było żadnych drgań. Oto szczyt umiejętności montażu. To pokazali nam radzieccy inżynierowie. Nowe dziesiątki tysięcy kilowatów popłynęły dzięki radzieckiej pomocy dla naszego budownictwa.

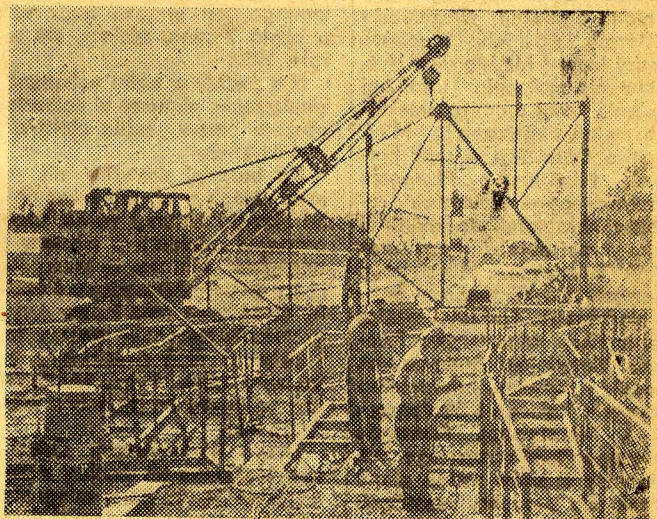
Niekrasow wykonał swoje zadanie, tak jak je wykonują ci z Nowej Huty, z Żerania, z FSC w Lublinie. Następnie turbozespoły postawią już samodzielnie jego wychowankowie — polscy inżynierowie i robotnicy, których w Jaworznie II, jak i na innych budowalach tacy ludzie radzieccy jak Niekrasow uczą ofiarnej, pełnej samozaparcia pracy i walki opartej na wysokiej wiedzy, głębokim umiłowaniu idei socjalizmu i pokoju.

BRONISŁAW TRONSKI



Wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego odgrywa decydującą rolę przy budowie wielkich obiektów Planu 6-letniego.

Na zdjęciu: Montaż konstrukcji stalowej gmachu kotłowni w elektrociepłowni na Żeraniu, budowanej w oparciu o wydatną pomoc Związku Radzieckiego.



Już w 1954 r. rozpocznie produkcję potężny kombinat bawełniany w Zambrowie (woj. białostockie). Prace przy budowie tego wielkiego obiektu 6-cioletki są poważnie zaawansowane.

W pierwszym etapie budowy kombinatu uruchomiona będzie przedziałnia bawełny. Jej zdolność produkcyjna równa będzie produkcji nowoczesnej przedziałni w Piotrkowie. Park maszynowy stanowić będą nowoczesne radzieckie maszyny oraz niektóre urządzenia jak np. zgrzeblarki polskiej produkcji.

Budowa kombinatu oparta jest na dokumentacji radzieckiej, montaż maszyn i urządzeń prowadzony będzie pod kierunkiem radzieckich specjalistów. Wraz z nowym kombinatem bawełnianym Zambrow otrzyma połączenie kolejowe oraz nowoczesne osiedle robotnicze.

Na zdjęciu: Spawacze Eryk Klein i Kazimierz Ławrynowicz pracują przy montażu konstrukcji kombajnu do budowy hal fabrycznych. CAF fot. Baranowski



Dzięki przykładowi i pomocy przodującej nauki radzieckiej, opartej na marksizmie-leninizmie nauka polska przeżywa niebywały rozkwit.

Zastosowanie przodujących, nowatorskich metod uczonych radzieckich, korzystanie z ich osiągnięć, otwiera przed naszą nauką coraz szersze perspektywy i pomaga naszym naukowcom w pracy dla dobra narodu.

Na zdjęciu: Delegacja uczonych polskich z prezesem Polskiej Akademii Nauk prof. Dembowskiem na czele na polach doświadczalnych Instytutu Genetyki Akademii Nauk ZSRR w Moskwie. Fot. — CAF

PLAN I PÓŁROCZA WYKONANY W OK. 103 PROC.

O ok. 16 procent wzrosła nasza produkcja przemysłowa

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1953 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

	Proc. wykonania planu na I półroczu 1953 r.
Ministerstwo Hutnictwa	105
Ministerstwo Górnictwa	103
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	105
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	99
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	102
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	103
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	103
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	96
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	113
Ministerstwo Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła	107
Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego	114
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	99
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żegluga	101

W I półroczu 1953 roku wyprodukowano ponad plan znaczne ilości surowców i wyrobów walcowanych, rud żelaza, węgla kamiennego, koksu, soli, ciągników, samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli, wagonów towarowych, sody kalcynowanej, elektrod węglowych, supermaszyn, tkanin bawełnianych i wełnianych, obuwia, oleju surowego, mydła do prania, wina, piwa i wiele innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania I przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji w zakresie niektórych ważnych wyrobów. Między innymi Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało ustalonej w planie ilości produkcji niektórych metali nieżelaznych, Ministerstwo Górnictwa - ropy naftowej, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego - niektórych rodzajów obrabiarek do wiórowej i plastycznej obróbki metali oraz łożysk kulkowych, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego - kwasu siarkowego, karbidu, syntyny i azotniaku, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych - cegły i cementu, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego i Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie osiągnęły w pełni zadań planu w zakresie produkcji niektórych artykułów spożywczych.

II. ROLNICTWO

Przebieg tegorocznej wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych był w zasadzie pomyślny. Obszar zasiewów jarych w gospodarce chłopskiej i spółdzielniach produkcyjnych osiągnął 100,1 proc. zamierzenia planu. Powierzchnia upraw jarych pod zbiory bieżącego roku jest wyższa niż w roku ubiegłym o około 2 proc. Również w Państwowych Gospodarstwach Rolnych obszar zasiewów wiosennych wzrósł o 9 proc. w porównaniu z rokiem 1952, chociaż plan zasiewów wiosennych został wykonany ogółem w około 99 proc.

Poważnie zwiększył się w ogólnej powierzchni zasiewów udział pszenicy. Zwiększył się również udział buraków cukrowych i okopowych pastewnych. Obszar objęty uprawą buraka cukrowego jest w roku bieżącym o około 7 proc. większy, niż w roku 1952.

Nie zostały w pełni wykonane zamierzenia planowe w zakresie obszarów upraw roślin oleistych i włóknistych.

Na bardziej pomyślny niż w roku ubiegłym przebieg kampanii siewnej wpłynął wzrost zapotrzebowania rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze, w szczególności w siewniki rzędowe i brony ciągnikowe oraz lepsze przygotowanie remontów maszyn. W I półroczu 1953 r. rolnictwo otrzymało około 4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 30. VI. 53 r. osiągnęła 377. Rozmiar prac polowych Państwowych Ośrodków Maszynowych w przeliczeniu na orkę średnią w I półroczu 1953 roku wzrósł o 67 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego, nastąpił w bieżącym roku pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30. VI. 1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie 1952 r.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowo go załadunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102 proc.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 roku o 2 proc.

Przewozy ładunków w Państwowym Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły dwukrotnie w porównaniu z I półroczem 1952 r. przy wykonaniu planu w 140 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o około 8 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych, inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o około 15 proc. w porównaniu z nakładami I półroczu 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 20 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 roku.

Oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. M. in. w ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu 1953 r. około 38 tys. nowych izb mieszkalnych.

V. OBRÓT TOWAROWY

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z żywnieniem zbiorowym został wy-

konany w I półroczu 1953 r. w około 102 proc.

W I półroczu 1953 r. wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary, rozprowadzane przez sieć handlu uspołecznionego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie rynku w następujące towary: pieczywo żytnie o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., mięso i przetwory o 29 proc., tłuszcz zwierzęcy o 44 proc., masło o 16 proc., mleko o 15 proc., jaja o 19 proc., wina o 26 proc., tkaniny wełniane o 12 proc., ubiory i okrycia męskie o 11 proc., ubiory i okrycia damskie o 7 proc., obuwie skórzane o 7 proc., obuwie gumowe o 21 proc., odbiorniki radiowe o 38 proc., rowery o 19 proc.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym w I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 5 proc.

Wydajność pracy na robotnika w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I półroczu 1953 r. o około 11 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Plan wydajności pracy na robotnika został wykonany w 102 proc.

VII. ROZWÓJ SZKOLNICTWA, KULTURY I OCHRONY ZDROWIA

Liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w roku 1953 o 3 proc. w porównaniu z 1952 roku, liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących o 12 proc. Łącznie liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła około 400 tys. osób.

Liczba absolwentów średnich zawodowych szkół technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 5 proc.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 36 proc., w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o około 42 proc.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego, nastąpił w bieżącym roku pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30. VI. 1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie 1952 r.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowo go załadunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102 proc.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 roku o 2 proc.

Przewozy ładunków w Państwowym Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły dwukrotnie w porównaniu z I półroczem 1952 r. przy wykonaniu planu w 140 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o około 8 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych, inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o około 15 proc. w porównaniu z nakładami I półroczu 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 20 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 roku.

Oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. M. in. w ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu 1953 r. około 38 tys. nowych izb mieszkalnych.

V. OBRÓT TOWAROWY

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z żywnieniem zbiorowym został wy-

konany w I półroczu 1953 r. w około 102 proc.

W I półroczu 1953 r. wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary, rozprowadzane przez sieć handlu uspołecznionego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie rynku w następujące towary: pieczywo żytnie o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., mięso i przetwory o 29 proc., tłuszcz zwierzęcy o 44 proc., masło o 16 proc., mleko o 15 proc., jaja o 19 proc., wina o 26 proc., tkaniny wełniane o 12 proc., ubiory i okrycia męskie o 11 proc., ubiory i okrycia damskie o 7 proc., obuwie skórzane o 7 proc., obuwie gumowe o 21 proc., odbiorniki radiowe o 38 proc., rowery o 19 proc.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym w I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 5 proc.

Wydajność pracy na robotnika w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I półroczu 1953 r. o około 11 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Plan wydajności pracy na robotnika został wykonany w 102 proc.

VII. ROZWÓJ SZKOLNICTWA, KULTURY I OCHRONY ZDROWIA

Liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w roku 1953 o 3 proc. w porównaniu z 1952 roku, liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących o 12 proc. Łącznie liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła około 400 tys. osób.

Liczba absolwentów średnich zawodowych szkół technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 5 proc.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 36 proc., w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o około 42 proc.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego, nastąpił w bieżącym roku pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30. VI. 1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie 1952 r.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowo go załadunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102 proc.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 roku o 2 proc.

Przewozy ładunków w Państwowym Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły dwukrotnie w porównaniu z I półroczem 1952 r. przy wykonaniu planu w 140 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o około 8 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych, inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o około 15 proc. w porównaniu z nakładami I półroczu 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 20 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 roku.

Oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. M. in. w ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu 1953 r. około 38 tys. nowych izb mieszkalnych.

V. OBRÓT TOWAROWY

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z żywnieniem zbiorowym został wy-

konany w I półroczu 1953 r. w około 102 proc.

W I półroczu 1953 r. wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary, rozprowadzane przez sieć handlu uspołecznionego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie rynku w następujące towary: pieczywo żytnie o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., mięso i przetwory o 29 proc., tłuszcz zwierzęcy o 44 proc., masło o 16 proc., mleko o 15 proc., jaja o 19 proc., wina o 26 proc., tkaniny wełniane o 12 proc., ubiory i okrycia męskie o 11 proc., ubiory i okrycia damskie o 7 proc., obuwie skórzane o 7 proc., obuwie gumowe o 21 proc., odbiorniki radiowe o 38 proc., rowery o 19 proc.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym w I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 5 proc.

Wydajność pracy na robotnika w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I półroczu 1953 r. o około 11 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Plan wydajności pracy na robotnika został wykonany w 102 proc.

VII. ROZWÓJ SZKOLNICTWA, KULTURY I OCHRONY ZDROWIA

Liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w roku 1953 o 3 proc. w porównaniu z 1952 roku, liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących o 12 proc. Łącznie liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła około 400 tys. osób.

Liczba absolwentów średnich zawodowych szkół technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 5 proc.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 36 proc., w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o około 42 proc.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego, nastąpił w bieżącym roku pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30. VI. 1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie 1952 r.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowo go załadunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102 proc.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 roku o 2 proc.

Przewozy ładunków w Państwowym Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły dwukrotnie w porównaniu z I półroczem 1952 r. przy wykonaniu planu w 140 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o około 8 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych, inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o około 15 proc. w porównaniu z nakładami I półroczu 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 20 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 roku.

Oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. M. in. w ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu 1953 r. około 38 tys. nowych izb mieszkalnych.

V. OBRÓT TOWAROWY

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z żywnieniem zbiorowym został wy-

konany w I półroczu 1953 r. w około 102 proc.

W I półroczu 1953 r. wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary, rozprowadzane przez sieć handlu uspołecznionego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie rynku w następujące towary: pieczywo żytnie o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., mięso i przetwory o 29 proc., tłuszcz zwierzęcy o 44 proc., masło o 16 proc., mleko o 15 proc., jaja o 19 proc., wina o 26 proc., tkaniny wełniane o 12 proc., ubiory i okrycia męskie o 11 proc., ubiory i okrycia damskie o 7 proc., obuwie skórzane o 7 proc., obuwie gumowe o 21 proc., odbiorniki radiowe o 38 proc., rowery o 19 proc.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym w I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 5 proc.

Wydajność pracy na robotnika w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I półroczu 1953 r. o około 11 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Plan wydajności pracy na robotnika został wykonany w 102 proc.

VII. ROZWÓJ SZKOLNICTWA, KULTURY I OCHRONY ZDROWIA

Liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w roku 1953 o 3 proc. w porównaniu z 1952 roku, liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących o 12 proc. Łącznie liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła około 400 tys. osób.

Liczba absolwentów średnich zawodowych szkół technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 5 proc.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 36 proc., w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o około 42 proc.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego, nastąpił w bieżącym roku pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30. VI. 1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie 1952 r.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowo go załadunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102 proc.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 roku o 2 proc.

Przewozy ładunków w Państwowym Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły dwukrotnie w porównaniu z I półroczem 1952 r. przy wykonaniu planu w 140 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o około 8 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych, inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o około 15 proc. w porównaniu z nakładami I półroczu 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 20 proc. w porównaniu z I półroczem

WSPANIAŁY CZYN LIPCOWY KLASY ROBOTNICZEJ

Kompleks pierwszego wielkiego pieca w hucie im. B. Bieruta — gotowy do produkcji

CZĘSTOCHOWA. Od 16 czerwca br., tj. od chwili rzucaenia hasła do współzawodnictwa o uc-

zenie Czynem 9 rocznicy Wyzwolenia i 1 rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL, budowniczo huty

im. Bolesława Bieruta w Częstochowie w codziennej upartej walce realizowali swe postanowienia. Odnieśli oni pełny sukces — 20 bm. na uroczystym zebraniu zameldowali o wykonaniu swojego zobowiązania. Kompleks wielkiego pieca nr 1 przejął załoga hutnicza do eksploatacji.

* * *

WARSZAWA. — W pierwszym półroczu br. budowniczo naszych nowych miast i osiedli w ramach samego tylko budownictwa „ZOR” oddali do użytku ludziom pracy ok. 38 tys. izb mieszkalnych. Z liczby tej najwięcej mieszkań uzyskała Warszawa, gdzie przekazano do użytku 5.960 izb oraz woj. stalinogrodzkie, w którym oddano 5.563 izby. W mieście Nowa Huta w I półroczu br. przekazano do zamieszkania 3.283 izby.

Niezależnie od nowych mieszkań, w I półroczu br. przekazano ludziom pracy w nowych osiedlach 6 żłobków, 10 przedszkoli, 3 domy kultury, 10 świetlic, 4 ośrodki zdrowia oraz wiele innych obiektów socjalno-usługowych.

* * *

Nowe, piękne mieszkania otrzymują mieszkańcy stolicy. Poza setkami nowych izb na Starym Mieście przekazanych zostały użytkownikom 575 izb w osiedlach Grochów III, Praga II i Muranów.

W Łodzi dwieście izb miesz-

kalnych oddadzą do użytku załogi budujące bloki na Starym Mieście i na Bałutach — w dzielnicy, która za czasów kapitalistycznych stanowiła tragiczny obraz nędzy i zaniedbania, a obecnie przekształcającej się w nowoczesną, komfortową część miasta. W Lublinie oddanych zostanie do użytku 300 izb mieszkalnych. Wiele nowych izb oddały ludziom pracy przedterminowo załogi budowlane woj. rzeszowskiego, stalinogrodzkiego, gdańskiego, poznańskiego i innych.

Wyrazem troski Państwa Ludowego o zdrowie najszerszych mas są liczne szpitale, ośrodki zdrowia i inne podobne obiekty przekazywane przedterminowo do użytku w Dniu Święta Odrodzenia. Nowoczesny szpital wybudowany i wyposażony kosztem blisko 19 milionów zł., otrzymają mieszkańcy Stalowej Woli. Nowoczesny szpital uruchomiony zostanie także w Sieradzu.

Mieszkańcy woj. stalinogrodzkiego otrzymają w Dniu Święta Odrodzenia szereg nowych ambulatoriów lekarskich oraz poradnię rentgenowską dla dzieci. Podobna poradnia oraz szpital dziecięcy otwarty zostanie także w Szczecinie, posiada on 85 łóżek.

Mieszkańcy wielu miast otrzymają też w dniu 22 Lipca wiele nowych miejskich i podmiejskich linii komunikacyjnych. Najważniejszą z nich, to linia elektryczna łącząca Gdańsk z Gdynią. W dniu Święta Odrodzenia ruszą pierwsze pociągi na dalszym odcinku tej ważnej linii.

Spoleczeństwo Białegostoku składa hołd poległym żołnierzom radzieckim

W przeddzień 9 rocznicy Święta Odrodzenia społeczeństwo Białegostoku złożyło hołd poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny żołnierzom radzieckim.

O godzinie 15.30 na placu przy ul. 1 Maja zebrały się poczty sztandarowe i delegacje organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych, zakładów pracy, instytucji, przedsiębiorstw i zrzeseń sportowych. Po uformowaniu się pochodu zebrani przemawiali ulicami 1 Maja, Kilińskiego, Mickiewicza i Plantami, gdzie pod Pomnikiem Wdzięczności zostały złożone wieńce.

W ciszy i skupieniu wysłuchali zebrani przemówienia wygłoszone przed Pomnikiem Wdzięczności przez sekretarza Prezydium MRN tow. M. Bagnika, który powiedział między innymi:

„Składając dziś wieńce u stóp Pomnika Wdzięczności czcimy pamięć bohatersko poległych żołnierzy Armii Radzieckiej i jeszcze bardziej zespalamy przyjaźń narodu polskiego z narodami Kraju Rad”.

Po odegraniu hymnu polskiego i radzieckiego delegacje złożyły wieńce. Jako pierwsze zostały złożone wieńce KW PZPR, KM PZPR, Prezydium WRN i MRN. (w)

W Elku i Bielsku powstały oddziały naszej Redakcji

W dniu 21 bm. zorganizowany został w Elku oddział Redakcji „Gazety Białostockiej”. Siedziba oddziału mieści się przy ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656.

W związku z tym zwracamy się do wszystkich naszych korespondentów i czytelników z powiatu elckiego o kierowanie listów do naszej gazety na adres oddziału.

Również w Bielsku powstał oddział „Gazety”. Adres tego oddziału podamy w najbliższych dniach.

MASÓWKI W BIELSKU

Jak uczcili Święto Odrodzenia pracownicy Bielskiego Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych

Pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Bielsku Podlaskim dla uczczenia Święta Odrodzenia zobowiązali się przyspieszyć o 1 miesiąc wykonanie poprzednio podjętych długofalowych zobowiązań pierwszomajowych, a ponadto podjęli dodatkowe zobowiązanie ogólnej wartości 79.970 zł.

W przeddzień IX rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN zameldowali oni o wykonaniu długofalowych zobowiązań w 60 proc. o ogólnej wartości 47.982 zł. Planowe zwłóknienie i miałowanie wykonali 5 miesięcy przed terminem, cząstkowy remont dróg tużniowych — 4 miesiące przed terminem, a odnowe nawierzchni brukowanej oraz budowę dojazdu zwłóknianego do spółdzielni produkcyjnej w Cecelach — na 1 miesiąc przed terminem.

W wykonaniu Czynu Lipcowego wyróżnili się brigadier odnowy dróg tużniowych Stanisław KRAMKOWSKI wykonujący 127 proc. nowej normy, tłuścak kamieni Aleksander ŚWIDERSKI

(146 proc. normy) oraz brukarz Włodzisław MILICH (120 proc. normy).

W dniu 20 bm. w świetlicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych odbyła się uroczysta masówka, na której podsumowano m. in. osiągnięcia Rejonu w okresie 9 ubiegłych lat.

Pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w okresie tym wybudowali 52 km dróg państwowych, powiatowych i gminnych o nawierzchni brukowanej, 3 km o nawierzchni tużniowej i przeprowadzili odnowę 96 km dróg o nawierzchni tużniowej i brukowanej, wykonali cząstkowy remont 168 tys. m kwadr. dróg tużniowych i 96 tys. m kw. dróg brukowanych. Ponadto zadrzewili oni w powiecie bielskim 40 km dróg bitych wysadzając 12 tys. sztuk drzewek alejowych, oczyścili i przeparkowali 68 km rowów przydrożnych, zaś trowali 3.660 km dróg bitych oraz wybudowali 68 mostów i przepastów. (he)

Z UROCZYSTEJ SESJI PRN I MRN W BIELSKU

Przodujący ludzie powiatu

Wczoraj odbyła się w Bielsku uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej z okazji Święta Odrodzenia, na której m. in. dokonano odznaczenia przodujących rolników powiatu.

Listy pochwalne z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku otrzymali tow. Kazimierz Kleczyński i Michał Rafałowicz (pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Bielsku) — za ofiarną pracę w czasie realizacji zamknięć bilansów za rok 1952 w spółdzielniach produkcyjnych.

Ponadto dyplomami przyznanymi przez Ministerstwo Rolnictwa odznaczeni zostali Jan Poletyło (pracownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PRN) — za wydajną pracę na odcinku użytków zielonych w spółdzielniach produkcyjnych, Piotr Onalc (członek spółdzielni produkcyjnej w Augustowie) — za socjalistyczny stosunek do pracy, Stefan Bogusz (przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Hańkach), Mikołaj Chłkiewicz (przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Chrabolach), Stanisław Szatyn (przewodniczący spółdzielni produkcyj-

nej w Dobromilu) i Michał Rafałowicz (pracownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PRN) — za organizację, rozwój i umacnianie spółdzielni produkcyjnych w powiecie. (He)

Co, gdzie i kiedy?

Teatr w Białymstoku

Teatr im. A.I. Węgierki w Białymstoku: „Godzien litości”. Występ gościnny Teatru Powszechnego w Warszawie, pocz. o godz. 20. W dniu dzisiejszym zespół teatru im. A.I. Węgierki wystawi w Wysockim Mazowieckiem sztukę „Sprawa rodzinna” Lutowskiego.

Kina w Białymstoku

„Ton” — „Słubujemy”, „X Mistrzostwa Europy w Boksie: poranek — początek 10.30 i 12.30. O godz. 18 i 20 film produkcji czeskiej „Dumna królewna”. „Pokój” — poranki — „Słubujemy” i „X Mistrzostwa Europy w Boksie” — godz. 10 i 12. W godzinach 16, 18 i 20 kino „Pokój” wyświetla ten sam film.

Kina w województwie

„Zorza” w Elku: „Żołnierz zwycięstwa”. „Bałtyk” w Suwałkach: „Czarodziej Glinka”. „Iskra” w Augustowie: „Danka”. „Przyjaźń” w Grajewie: „Z cesarsko — królewskich czasów opowiada kilka”. „Mazur” w Olecku: „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny”. „Znicz” w Bielsku — Podlaskim: „Sadko”. „Wolność” w Hajnówce: „Rodzina Sonnenbruck”. „Oka” w Gódnapi: „Pomyślowy sprzedawca”. „Gwardia” w Sejnach: „Żołnierz zwycięstwa”. „Kłosa” w Sokółce: „Kurtyna w górę”. „1 Maja” w Łapach: „My urwisy”. „Uciecha” w Łomży: „Obrońca życia”. „22 Lipca” w Wysokim-Mazowieckim: „Pan Fabre”. „Przedownik” w Kolnie: „Chłopcy znad Kronichsee”. „Jutrzenka” w Supraślu: „Fanfan Tulipan”. „Przyszłość” w Knyszynie: „Biały Kieł”.

Godnie wita Białostoczyna ŚWIĘTO ODRÓDZENIA

Uroczysta sesja WRN, MRN i PRN odbyła się wczoraj w Białymstoku

Szerokim półkolem rozwieszono sztandary partii i związków zawodowych. Na sali radni WRN, PRN i MRN w Białymstoku, wielu przodowników pracy przepasanych czerwonymi szarfami, wielu mieszkańców Białegostoku przybyłych na uroczystą sesję rad narodowych. Spotykamy znanych przodowników: murarza Narkiewicza, tkacza Beke, cieślę Rutkowskiego, chlewniczy Sopotko, matorolego chłopca Karpowicza. Zasiadają oni w prezydium.

Referat wygłasza przewodniczący Prezydium WRN tow. Mieczysław Moczar. Radni i zaproszeni goście co chwila przerywają przemówienie oklaskami. Białostocka klasa robotnicza przywitała wielkie święto narodu we podjęciu 3820 zobowiązań zespołowych i 9342 indywidualnych. Na Wartach Lipcowych stanęło 14.712 robotników.

„Nasze rady narodowe, — kończy swe przemówienie tow. Moczar — nasz szeroki, kilkudziesięciotysięczny aktywny rad, doświadczony i zahartowany w walce z wrogami naszej Ojczyzny, jeszcze bardziej konsekwentnie mobilizować będzie najszerze masy pracujące wokół programu Frontu Narodowego”.

„Niech żyje i krzepnie nasza kochana Ojczyzna ludowa” — brzmi okrzyk. Płyną dźwięki Hymnu Narodowego.

Święto Odrodzenia jest dniem, w którym pozdrawiamy bratni naród radziecki, naszego oswobodziciela z jarzma faszyzmu. „Niech żyje i krzepnie serdecznie przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim” — brzmi drugi okrzyk. I słyhać tym razem dźwięki Hymnu Radzieckiego.

Podnosi się burzliwa owacja na cześć naszego ukochanego Przywódcy, tow. BIERUTA, która przechodzi w Międzynarodówkę.

Do prezydium zbliżają się następnie przodownicy z cegielni w Markowszczyźnie, Krystyna Kalinowska, Mieczysław Biżuta i Bronisław Kluczyk, którzy wśród serdecznej owacji składają melunek o zwycięskim wykonaniu Czynu Lipcowego.

Z kolei odbywa się dekorowanie odznaczeniami państwowymi przodujących ludzi Białostoczyny. Srebrne Krzyże Zasługi wręcza tow. Moczar za pracę spo-

lęczną ks. Pawłowi Bartoszewiczowi, przewodniczącemu Okręgowej Komisji Księży przy Zw. Bojowników oraz ks. Tomaszowi Milkowskiemu, członkowi Okręgowej Komisji. Srebrne Krzyże otrzymują też: Roman Piotrowski, kierownik Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Bielsku, przodującego w województwie, Paweł Ostasiewicz, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Augustowie, Bazyli Wieremjewicz, komendant powiatowy „SP” w Siemiatyczach i Włodzisław Antosiuk, kierownik wydz. komunikacji drogowej Prezydium PRN w Bielsku.

10 przodowników otrzymuje następnie brązowe Krzyże Zasługi, a 4 kierowców samochodowych odznaki.

Dziękując za odznaczenie ks. Bartoszewicz wyraził gorącą wdzięczność za najlepszą pracę dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uroczystą sesję WRN, MRN i PRN w Białymstoku zakończyła część artystyczna w wykonaniu zespołu „Transportowiec” i artystów teatru im. Węgierki. (k)

Dzieci z Olmont otrzymały szkołę...

W zielonej uliczce wsi Olmonty złośli się w słońcu świeżymi deskami i tynkiem nowy budynek szkolny. Przed budynkiem zebrał się mieszkańcy Olmont i pobliskich gromad. Przyszły matki z dziećmi, przyszli starzy i przyszły dzieci — gospodarze szkoły, której otwarcia dokonał poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prof. dr Czystohorski. Przecinając czerwoną wstęgę powiedział on: — „Szkoła ta jest żywym pomnikiem wielkiej troski władzy ludowej o rozwój oświaty. Tu będziemy wychowywać postępowego, świadomego obywatela”.

Tu w tych salach, w nowym roku szkolnym dzieci rozpoczyna już naukę. Skończy się nareszcie ich wędrówka do oddalonej szkoły w Dojlidach. Nowy budynek otrzymały dzieci w przeddzień Święta Wyzwolenia i

pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W udekorowanej, przepięknej świetlicy szkolnej odbyła się nadzwyczajna, uroczysta sesja wyjazdowa Gminnej Rady Narodowej w Dojlidach.

— Za czasów Polski sanacyjnej — mówił w swoim referacie sekretarz Prezydium GRN, Aleksander Adamienia — na tym placu stała karczma. Po wyzwoleniu mieszkańcy przodującej dziś gromady Olmonty własnymi siłami przystąpili do budowy szkoły i przy pomocy władzy ludowej powstał piękny, nowoczesny budynek, którego by nigdy nie było za czasów sanacyjnych.

Zebrani na sesji z wielką uwagą słuchali o zmianach, jakie zaszły w ciągu 9 lat, o osiągnięciach gminy Dojlidy. A osiągnięcia te są naprawdę dość poważne. Na terenie gminy zelektryfikowano gromady — Sobolewo, Kuriany, Zaścianki, Olmonty, zradiofonizowano 9 gromad, powstało 9 sklepów spółdzielczych. W gromadach Olmonty, Dojlidy, Nowodworce i Grabówka przeprowadzono meliorację łąk.

O ROZWOJU POW. SOKÓLSKIEGO

Z obrad sesji PRN, MRN i GRN

W odświeżonej udekorowanej sali Domu Ludowego w Sokółce w przeddzień Święta Odrodzenia odbyła się uroczysta sesja Powiatowej, Miejskiej i Gminnej Rady Narodowej.

Za stołem prezydiatnym zasiadli m. in. J. Wysocki, przodujący listonosz z gminy Zalesie oraz M. Maliszewski, robotnik BPP w Sokółce.

Referat wygłosił Jan Szczegielski, przewodniczący Prezydium PRN, w którym omówił osiągnięcia władzy ludowej w ciągu 9 lat jej istnienia. Padły słowa przekonujące każdego. Przytaczane fakty, które mieszkańcy powiatu sokólskiego spotykają na każdym kroku, mówiły o tym, jak wiele zmieniło się na lepsze życie ludzi pracy.

Jeden tylko powiat sokólski w czasie tegorocznych siewów wiosennych zużył 1500 ton nawozu sztucznych, podczas gdy przed wojną zaledwie 134 ton,

Po przemówieniach, przodujący rolnicy, którzy w tym dniu wykonali obowiązek wobec państwa otrzymali dyplomy uznania. Dyplomy otrzymały również przodujące gromady — Olmonty, Karakule i Ogrodniczki. (as)

Program obchodu Święta Odrodzenia w Bielsku

Mieszkańcy miasta Bielska zgodnie przygotowali się do uczczenia 22 lipca — Święta Odrodzenia. Gimnastyki i instytucji są bogato udekorowane flagami i portretami dostojników państwowych. Miasto przybrało odświętny wygląd.

Program obchodu m. in. przewiduje o godz. 10 przed południem pochod ulicami miasta młodzieży i sportowców, którzy sprzed gmachu Prezydium PRN wyruszą na stadion sportowy „Budowlanych”, gdzie odbędą się rozgrywki sportowe z udziałem okolicznych LZS-ów. Po zakończeniu rozgrywek odbędzie się zabawa ludowa.

O godz. 13 delegacja z bielskich zakładów pracy wyjadą na uroczyste otwarcie nowozbudowanego mostu na Narwi koło Ryboł, gdzie po części oficjalnej odbędzie się zabawa ludowa. Na uroczystości otwarcia mostu będą obecni również mieszkańcy okolicznych gromad.

W godzinach wieczornych w parku bielskim odbędzie się zabawa ludowa.

przeznaczone było na całe nasze województwo. W ciągu 9 lat istnienia Polski Ludowej zbudowano w pow. sokólskim 15 nowych szkół, a 5 dalszych już się buduje. Do szkół tych uczęszcza 13.140 dzieci i młodzieży. Otworzył się 15 bibliotek i 30 punktów bibliotecznych.

Po referacie nastąpiła uroczysta chwila. Przewodniczący sesji, ob. Świercki, wręczył pracownikom Obwodowego Urzędu Pocztowego w Sokółce proporzec przechodni, który zdobyli we współzawodnictwie. (RL)

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostok ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 743, 749, dział partyjny 34-20, informacji i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr 541 — 1312/10. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białostok ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357—111/127.

Program obchodu 22 Lipca

W dniu 22 lipca ulicami naszego miasta przejdzie barwny pochód młodzieży i sportowców. Zbiórka biorących udział w pochodzie wyznaczona jest na godz. 9.30 na Placu Wyzwolenia, gdzie o godz. 10 wygłoszone zostaną przemówienia — przewodniczącego MRN, przewodniczącego WKKF oraz przodowników pracy i sportu.

Wymarsz pochodu nastąpi o godz. 10.30. Pochód przejdzie ulicami — 1 Maja, Warszawską, Marchlewskiego, Kilińskiego i skieruje się na Rynek Kościuszki, gdzie ustawiona będzie trybuna.

Za orkiestrą „SP” iść będą czołowi sportowcy Białegostoku Helena Winiślaw i Lech Tarasiewicz, członkowie Prezydium WKKF, sędziowie i zrzeseń sportowe: Budowlani, Włókniarz, Gwardia, Kolejarz, LZS, Ogniwo, Start, Spójnia, Unia i Zryw.

Rozwiązanie pochodu nastąpi przy ul. Malmeda i Surażskiej. W godzinach popołudniowych 22 lipca odbędzie się szereg ciekawych imprez.

O godz. 15 na stadionie w Zwierzynku rozegrane zostanie spotkanie w siatkówce pomiędzy reprezentacją Gwardii i Związków Zawodowych oraz spotkanie w koszykówce również między Gwardią i Zw. Zaw.

O godz. 17 zostanie rozegrany na stadionie mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Elku i Gwardii Białostok. W przerwie meczu sztafeta 4x100 i olimpijska.

O godz. 18 na stadionie w Zwierzynku odbędzie się uroczyste zakończenie Wyścigu Kolarskiego Dookoła Woj. Białostockiego.

W muszli na Plantach i w Zwierzynku urządzone będą wielkie zabawy połączone z występami artystycznymi. Do tańca grać będą orkiestry — „SP” i kolejarzy. (as)

Nowi ludzie - nowego życia Białostocczyny

Aleksander Dąbrowski



farbiarz BZPW im. Sierżana zakład „A”. Stale wykonuje 190 proc. normy. Ostatnio odznaczony został Odznaką Przdownika Pracy. Dąbrowski jest również aktywistą sportecznym.

Teofil Narkiewicz



murarz - brygadzysta ZBM. Odznakę Przdownika Pracy otrzymał rok temu - 22 lipca. Bierze stale udział we współzawodnictwie, wykonując powyżej 200 proc. normy. Swoje zobowiązanie na cześć Święta Odrodzenia wykonał przedterminowo, oddając mury trzech pięter.

Kim byłby Narkiewicz w sanacyjnej Polsce? Czyje bydyło pasłaby Petrykus?

Bezrobocie, dorywcze zarobki, praca dla kapitalisty pod ciągłym strachem redukcji, służba u kuliaka, analfabetyzm — oto jak wyglądało życie miejskiego i wiejskiego proletariatu.

A dzisiaj? Wspaniały jest wzrost ludzi, wzrost ich poziomu kulturalnego, ich stosunku do pracy. Na rusztowaniach, przy warsztacie — wszędzie — codziennie rosną nowi ludzie; świadomi swych obowiązków przodownicy pracy, ofiarni budowniczo socjalizmu, bojownicy o pokój.

Ich osiągnięcia, osiągnięcia całego narodu kierowanego przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, zapoczątkował historyczny dokument — Manifest Lipcowy. Nowe, lepsze życie i szczęśliwą przyszłość zapewnia i gwarantuje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

I dlatego radosne rocznice Odrodzenia Polski i uchwalenia Konstytucji są dla całego narodu świętem przeglądu najcenniejszych zdobyczy, a więc przede wszystkim nowego człowieka, który buduje nowe życie.

Antoni Gliniecki



przewodniczący przodującej w województwie spółdzielni produkcyjnej w Gordejkach, pow. Olecko. Był delegatem na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości.

Antoni Lewko



sołtys z gromady Koplany, pow. Sokółka. Był inicjatorem manifestacyjnej odstawy zboża dla państwa. Lewko swym przykładem mobilizuje gromadę do wzorowego wywiązywania się z obowiązkowych dostaw.

Irena Majtas



cerowaczka ze Wschodnich Zakładów Przemysłu Welnianego. Zdobyła I miejsce we współzawodnictwie za II kwartał, wyrabiając przeciętnie 163 proc. normy. Majtas jest także aktywistką ZMP.

Włodzimierz Iwaniuk



założyciel punktu bibliotecznego we wsi Miękisze, gm. Pasynki. Przeprowadza obowiązkowych dostawach wobec państwa. W swojej gromadzie aktywnie pracuje nad upowszechnianiem czytelnictwa.

Mieczysław Biżuta



przodujący robotnik z cegielni „Markowszczyzna”. Wraz z całą załogą zobowiązał się do wykonania planu rocznego na dzień 22 lipca. Plan wykonał przedterminowo.

Gertruda Petrykus



traktorzystka z POM w Olecku. Z całą swoją brygadą wyrabia stale ponad 140 proc. normy. Była delegatem młodzieży oleckiej na III Wojewódzką Konferencję ZMP.

Halina Knyszewska



odznaczona dyplomem uznania roslawiaczka słomy z Roszarni Lnu na Wysokim Stoczku. Wykonuje przeciętnie 190 proc. normy.

Jan Szut



przodownik pracy i racjonalizator z Warsztatów Drogowych PKP w Starosielcach. Wykonał on zadania 5 lat i 3 miesięcy Planu 6-letniego.

Jadwiga Ziniewicz



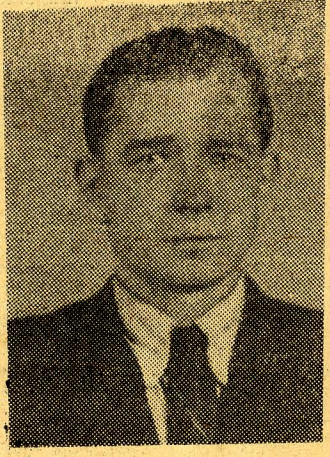
tkaczka kordów z Fabryki Pluszu, wyrabiająca 133 proc. normy. Podjęła hasło rzucone przez Wiktora Saja — „Ja nie wypuszczę braku”. Ostatnio za wydajną pracę otrzymała Odznakę Przdownika Pracy.

St. Fiedzikiewicz



przodujący traktorzysta z PGR Januszowa Wola, pow. Etk. gdzie pracuje od r. 1948. Na swym „Ursusie” wykonuje przeciętnie powyżej 145 proc. normy. Był członkiem brygady, która po zakończeniu prac wyjechała z pomocą sąsiedzką do zespołu Białego Olecka.

Wł. Naumowicz



slusarz — brygadzysta z Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Za wydajną pracę odznaczony został Odznaką Przdownika Pracy.

M. Niechwiadowicz



przodujący trakowcy z tartaku w Supraślu. Jest kilkakrotnie przodownikiem pracy i aktywnym działaczem społecznym. Wyrabia przeciętnie 200 proc. normy.

Józef Dąbrowski



od 1951 r. wydajnie pracował przy budowie garbarni w Krynkach. Obecnie jako garbarz rozpoczyna pracę w oddanym do użytku nowym zakładzie produkcyjnym Białostocczyny. Dąbrowski jest aktywistą społecznym i doskonałym organizatorem.

Janina Zadykiewicz



przewijarka w zakładzie „C” BZPW im. Sierżana. Wykonuje stale ponad 110 proc. normy. Niedawno odznaczona została dyplomem uznania za wydajną pracę zawodową i społeczną.

Wcielając w życie wiekopomne wskazania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 roku i rozwijając jego zasady programowe, władza ludowa — dzięki ofiarnym i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego, w walce z zaciekle oporem rozbitków starego ustroju kapitalistyczno-obszarniczego — dokonała wielkich przeobrażeń społecznych. W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzych mas ludowych.